

PROTOKÓŁ nr 14/25

ze wspólnego posiedzenia Komisji Budżetu i Rynku Pracy, Komisji Ochrony Środowiska, Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej, Komisji Sportu, Komisji Edukacji i Kultury oraz Komisji ds. Społecznych odbytego w dniu 7 lipca 2025 r. w godz. od 11⁰⁰ do 13⁴⁰

1. Członkowie Komisji Budżetu i Rynku Pracy obecni na posiedzeniu:

- 1) Kazimierz Jaruszewski - Przewodniczący Komisji
- 2) Sebastian Matthes
- 3) Radosław Kołak
- 4) Iwona Skocka
- 5) Kamil Kaczmarek
- 6) Krzysztof Pestka

Nieobecni członkowie komisji:

Maciej Bonna

Komisja prawomocna do odbycia posiedzenia

2. Członkowie Komisji Ochrony Środowiska, Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej obecni na posiedzeniu:

- 1) Renata Dąbrowska - Zastępca Przewodniczącego Komisji
- 2) Jan Koperski
- 3) Bogdan Kuffel
- 4) Marzenna Osowicka
- 5) Krzysztof Pestka
- 6) Kazimierz Jaruszewski

Nieobecni członkowie komisji:

- 1) Antoni Szlanga
- 2) Patryk Tobolski

Komisja prawomocna do odbycia posiedzenia.

3. Członkowie Komisji Sportu obecni na posiedzeniu:

- 1) Marek Szank - Przewodniczący Komisji
- 2) Marcin Gruchała
- 3) Bogdan Kuffel
- 4) Andrzej Plata
- 5) Maciej Polasik
- 6) Radosław Kołak

Nieobecni członkowie komisji:

- 1) Zdzisław Januszewski
- 2) Mateusz Wróblewski
- 3) Maciej Bonna

Komisja prawomocna do odbycia posiedzenia.

4. Członkowie Komisji Edukacji i Kultury obecni na posiedzeniu:

- 1) Bogdan Kuffel - Przewodniczący Komisji
- 2) Renata Dąbrowska
- 3) Jan Koperski
- 4) Andrzej Plata
- 5) Marek Szank
- 6) Magdalena Kamińska
- 7) Marzenna Osowicka

Nieobecni członkowie komisji:

- 1) Antoni Szlanga
- 2) Patryk Tobolski

Komisja prawomocna do odbycia posiedzenia.

5. Członkowie Komisji ds. Społecznych obecni na posiedzeniu:

- 1) Andrzej Plata - Przewodniczący Komisji
- 2) Marcin Gruchała
- 3) Kamil Trzebiatowski
- 4) Marzenna Osowicka
- 5) Maciej Polasik
- 6) Magdalena Kamińska
- 7) Marek Szank
- 8) Renata Dąbrowska

Nieobecni członkowie komisji:

Mateusz Wróblewski

Komisja prawomocna do odbycia posiedzenia.

Spoza komisji w posiedzeniu udział wzięli:

- 1) Arseniusz Finster - Burmistrz Miasta Chojnice
- 2) Adam Kopczyński - Zastępca Burmistrza Miasta Chojnice
- 3) Żaneta Janowicz - Prezes Centrum Park Chojnice
- 4) Dariusz Rząska - Pracownik Referatu Nadzoru Inwestorskiego
- 5) Roman Guzelak - Dyrektor Wydziału Sportu i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi
- 6) Grzegorz Dudziak - Projektant branży elektrycznej
- 7) Ireneusz Gwiazda - Projektant branży elektrycznej
- 8) Sebastian Gwarny - Projektant branży sanitarnej
- 9) Marek Hackert - Roller Chojnice
- 10) Monika Szczukowska - Mieszkanka osiedla Hallera (SMO nr 4)
- 11) Przedstawiciele mediów

Wspólne posiedzenie prowadził Przewodniczący Komisji Budżetu i Rynku Pracy Pan Kazimierz Jaruszewski, który otworzył posiedzenie, powitał wszystkich uczestniczących w posiedzeniu, stwierdził quorum komisji oraz przedstawił temat posiedzenia: **Przedstawienie programu funkcjonalno-użytkowego krytego lodowiska.**

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – porządek obrad dzisiejszego posiedzenia wspólnego komisji stałych obejmuje prezentację projektu funkcjonalno-użytkowego lodowiska oraz dyskusję nad tym projektem. O przedstawienie tego projektu poprosimy Pana Burmistrza i również tutaj pewnie włączą się dwie osoby – Pan inspektor nadzoru Dariusz Rząska i Pani prezes Centrum Park – Pani Żaneta Janowicz. Prosimy, Panie Burmistrzu.

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo Radni. Zanim o lodowisku, to chciałbym przekazać dwie bardzo ważne informacje, które są dla Chojnic bardzo dobre. Otóż otrzymaliśmy dodatkowe środki unijne na inwestycje, które są już dawno zakończone. Mam na myśli węzeł integracyjny transportowy i Chojnickie Centrum Kultury. To jest razem 4,8 mln zł i to są pieniądze, które wejdą do nadwyżki budżetowej, i będą do dyspozycji Wysokiej Rady w realizacji różnych zadań, na które trzeba dołożyć albo zaoszczędzić, zobaczymy, jak to będzie wyglądało. To jest 4,8 mln zł. I rzecz najważniejsza otrzymujemy 14.238.000 zł z programu FEnIKS. Tylko czternaście samorządów w Polsce do tego programu weszło. Będziemy realizować zakres bardzo oczekiwany przez mieszkańców, to są głównie kwestie związane z: przebudową zbiornika Karolewo celem uzyskania funkcji zbiornika retencyjnego, budowę kanalizacji deszczowej w ul. Lichnowskiej, Czarna Droga,

remont deszczówki przy ul. Dworcowej, budowa kanalizacji deszczowej w ul. Liściastej, to otworzy możliwość do utwardzenia tej ulicy. Montaż automatycznych systemów szybkiego monitorowania wraz z błękitno-zieloną infrastrukturą na zbiornikach retencyjnych Fatimska, zachodni, Człuchowska – zachodni. Ponadto przewidziany jest wykup niezbędny gruntów, nadzór inwestorski, działania informacyjne i tak dalej. Czyli razem inwestycja ma kosztować 17.863.000 zł. Licząc ze środkami, które mamy w ZIT, a tam jest 49 mln zł, licząc te prawie 20 mln, to już jest około 70 mln zł pieniędzy zewnętrznych, które wchodzi do miasta i będą do wykorzystania w ciągu kilku najbliższych lat.

Przechodzę do lodowiska. Każdy z Państwa w jakiś sposób się przygotowywał do tego spotkania. Każdy pewnie poczytał, zorientował się i tak dalej. Ja inspirowałem się też Państwa wypowiedziami w przestrzeni publicznej i rozmawiałem bezpośrednio z Panią prezydent Ciechanowa, na przykład, z Panem szefem Miejskich Wodociągów w Ciechanowie, który realizuje zadanie budowy lodowiska. Rozmawiałem również z Panem Burmistrzem Nakła i rozmawiałem również z innymi osobami. Ale też był wyjazd do Ełku, o którym opowie Pan inspektor Dariusz Rząska. I mamy tutaj Panów, którzy profesjonalnie zajmują się lodowiskami, projektowaniem i eksploatacją. Myślę, że wiele wątpliwości rozwieją.

Proszę Państwa, ja sobie zdaję sprawę z tego, że to jest takie spotkanie, jakich kilka mieliśmy w przeszłości. Pamiętam spotkanie związane z budową basenu w Chojnicach. Były osoby, które forsowały basen pięćdziesięciometrowy wtedy i pewnie słusznie, lepiej byłoby mieć pięćdziesięciometrowy niż dwudziestopięciometrowy, ale stanęło na dwudziestopięciometrowym i jakoś sobie z nim radzimy. Jakby wyglądała eksploatacja, gdyby był pięćdziesięciometrowy? No, aż trudno to sobie wyobrazić.

Było bardzo ważne spotkanie w przeszłości związane z lokalizacją nowego stadionu Chojniczanki. To pewnie Państwo pamiętacie? Część osób mówiła o tym, że stadion powinien zostać tam, gdzie jest, bo to jest historia i tak dalej. Ale były też osoby, które mówiły, że stadion warto zbudować przy Czarnej Drodze, w niedalekiej odległości od dworca kolejowego i tak dalej, i tak dalej. Czyli tutaj te sytuacje, jakoś z nich wybrnęliśmy i decyzje zapadły.

Taki moment nadchodzi dzisiaj, kiedy musimy się nad tym wszystkim jeszcze zastanowić. My oczywiście przygotowaliśmy dokumentację, jesteśmy w końcowej fazie rozstrzygnięcia przetargu i myślę, że są dwa pytania. Jakie budować lodowisko? My na to pytanie poszukiwaliśmy już odpowiedzi i wiemy, i chcemy Państwa nieprzekonanych przekonać do tego na podstawie empirycznych przykładów. No i wreszcie, czy budujemy za drogo w porównaniu do innych? Takie porównania też realizowaliśmy chcąc się przekonać, że przetarg jednak warto rozstrzygnąć. Chciałbym przypomnieć, że u nas w przetargu najniższą ofertę złożyła firma TELMAX – 14.450.000 zł brutto, co daje kwotę netto 11.747.000 zł i najwyższa oferta była – 18.985.000. Startowały cztery firmy. Czyli ten rozrzut cenowy w cenach brutto był od 14,5 do prawie 19 mln zł.

Rzecz bardzo ważna – wymiar lodowiska. W dokumentach Ministerstwa Sportu zauważą Państwo, że opcjonalnie są lodowiska 60 na 30 i to jest lodowisko pełnowymiarowe. Drugi wariant to jest lodowisko 20 na 40 i takie lodowisko my chcemy zaprojektować. Są miasta, takie na przykład jak Nakło, które zbudowało lodowisko 20 na 45, czyli na tej długości 40 m dołożyli 5 m, ale to i tak nie 60 na 30. I teraz chciałbym poprosić o to, żebyśmy analizując inne miasta brali pod uwagę realia, które można sobie przyswoić, czy się z nimi zapoznać w rozmowach bezpośrednich. I teraz rozmawiałem z Nakłem, Nakło zbudowało nie poniżej 10 mln, tylko za 10.180.000 zł lodowisko i wątpliwości związane z techniką budowania tego lodowiska i konstrukcją hali wyjaśnią Państwu nasi eksperci. Ale to jest istota rzeczy, czy budujemy halę, czy budujemy zadaszenie z siatkami, które tylko oddzielają lodowisko od części niezwiązanej z konstrukcją tafli lodowej? To jest kluczowe. Tak więc, Nakło zbudowało za 10.180.000 zł i jeszcze oprócz tego finansowało to zadanie z Polskiego Ładu. Czyli 90% kosztów, to były środki rządowe. To nie znaczy, że oni zbudowali za milion, a my budujemy za 10 mln, bo chciałbym podkreślić i Państwu przypomnieć, że miasto Chojnice z Polskiego Ładu zaczerpnęło 36 mln zł, realizując dziesięć różnych inwestycji w mieście, gdzie takie dofinansowanie, tylko dziesięćprocentowe, a nawet mniejsze, przykładem fosa,

było realizowane. Ale wróćmy do lodowiska. Ważne jest też to, żebyśmy analizując, popatrzyli realnie na rynek, który tutaj jest. Ja analizowałem pełnowymiarowe lodowisko w Poznaniu – Chwiałka. To jest lodowisko 60 na 30. Obok budowany jest obiekt... I tutaj nie jest to wielozadaniowe lodowisko z funkcjami pięciu dyscyplin sportowych jak tutaj jeden z kolegów podawał, tylko to jest boisko wielofunkcyjne z funkcją sztucznego lodowiska za przeszło 11 mln zł. I teraz rzecz najważniejsza, o której chciałbym powiedzieć. My na samym wstępie zaplanowaliśmy, że inwestorem budowy lodowiska będzie Park Wodny, z kilku powodów. Po pierwsze, jeżeli Park Wodny będzie inwestorem, to odpisujemy z tej kwoty 14.450.000 zł – 2.702.000 zł VAT-u, czyli około 3.000.000 zł. Mogłoby też miasto inwestować i powiedzmy dzierżawić to lodowisko Parkowi Wodnemu i też coś, mówiąc kolokwialnie, kombinować z VAT-em, ale to byłoby raczej trudne. Czyli musimy brać pod uwagę, że budujemy to lodowisko, jeżeli rozstrzygniemy przetarg, za 11.747.000 zł. Dotację z Ministerstwa Sportu mamy 5.000.000 bez 3.300 zł, czyli dokładnie 4.946.700 zł. Czyli musimy dołożyć do dotacji ministerialnej kwotę 6.747.000 zł, a nie 10.000.000 zł, jak niektórzy tutaj mówią i informują. Z tego 1.747.000 powyżej pięciu, które były pierwotnie zaplanowane, bo my chcieliśmy zbudować za dziesięć, połowę kwoty miastu odda Park Wodny, ponieważ skorzysta z pożyczki z PFR-u. Czyli faktycznie miasto Chojnice będzie dotować tę inwestycję kwotą 5.873.000 zł. Jeszcze raz podam te liczby, żebyście Państwo mogli sobie je wyliczyć. 11.747.000 zł to jest koszt wykonania netto, 5.000.000 mamy z ministerstwa, zostaje do dofinansowania 6.747.000, z tego 873 będzie z PFR-u – Park Wodny, czyli miasto 5.873.000 zł. W konstrukcjach, które będzie omawiał Pan inspektor Dariusz Rząska zwrócić trzeba też uwagę na sposób rozwiązania problemów funkcjonalnych. W tych tańszych lokalizacjach typu Nakło, Ciechanów wszędzie są kontenery, czyli jeżeli mamy toalety, czy zaplecze socjalne, to ludzie muszą wychodzić z tego zadaszonego lodowiska i korzystać z kontenerów, które realizują te funkcje, o których mówiliśmy. My takich rozwiązań nie przewidujemy, przewidujemy ergonomiczne rozwiązania. Nasze szatnie, czy liczba łóżek, czy inne elementy infrastruktury nie są jak dla lodowiska 60 na 30. One są wpasowane powierzchniowo i ilościowo do obsługi lodowiska 40 na 20. Oczywiście bierzemy pod uwagę wysoką frekwencję. No jednocześnie na lodzie może być około 80 osób. To będą przypadki szczególne pewnie, kiedy to będą godziny popołudniowe, czy wieczorne, czy kiedy wejdą szkoły. Tak więc reasumując, i Nakło, i Ciechanów... Poznań, na przykład, wracam do tego boiska wielofunkcyjnego, to budują 50 na 25 to boisko, czyli 1200 m², a nie 1800, jak pełnowymiarowe lodowisko do gry w hokeja. Tutaj też wiem, że kolega Wiceburmistrz, przygotował szereg różnych informacji i zestawień, i bardzo bym Państwa prosił o to, Pana Przewodniczącego, żeby umożliwić w tej chwili wypowiedź Pani prezes Parku Wodnego, Panu inspektorowi, wspartemu przez naszych ekspertów i potem oczywiście czekamy na Państwa opinie, czy wnioski, postulaty. Chciałbym powiedzieć, że gdybyśmy w tej chwili... Bo jesteśmy w takiej sytuacji, że albo rozstrzygamy przetarg albo nie. Jeżeli go nie rozstrzygniemy, to musimy rozpisywać nowy. Jeszcze tylko dopowiem, że lokalizacja lodowiska przy Parku Wodnym jest celowa, ponieważ chcemy wykorzystać pracowników Parku Wodnego też do pracy na lodowisku, o czym na pewno będzie mówiła Pani prezes Parku Wodnego. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dziękuję, udzielam głosu Pani prezes Żanecie Janowicz, poprosimy.

- **Pani Żaneta Janowicz** – dzień dobry, witam wszystkich bardzo serdecznie. Będę czytać, przygotowałam sobie taką małą wypowiedź, ponieważ z głowy czasami coś można zapamiętać. Temat budowy krytego lodowiska w naszym mieście jest już od lat. To wszyscy wiedzą, że takie było zapotrzebowanie już tu długo, długo. Nie ukrywam, że ja też myślałam o tym, żeby obok pływalni stanął taki obiekt połączony funkcjonalnie z Parkiem Wodnym i szukałam dofinansowania dla spółek typowo. Na początku 2024 roku pojawił się program budowy lodowisk 2024, do którego spółka mogła przystąpić. Maksymalna kwota do uzyskania, tak jak Burmistrz powiedział, 5 mln. Warunki udziału były ściśle określone. W jednym

z punktów tego programu przewidziano trzy warianty. Pierwszy wariant przewidywał budowę zadaszonego lodowiska, dwa kolejne budowę lodowisk w formie odkrytej. Po rozmowach ze Zgromadzeniem Wspólników i moją Radą Nadzorczą zaczęłam rozmowy z innymi jednostkami, które również zarządzają lodowiskami, żeby się dowiedzieć, jak to wygląda od strony funkcjonowania takich obiektów, zbierałam informacje. Pierwotnym wzorem lodowiska było lodowisko w Nakle, a dokładnie jego program użytkowy, który powstał w styczniu 2022 r. Ten obiekt składa się z dwóch elementów – hala lodowiska o konstrukcji szkieletowej z taflą o wymiarach 40 na 25 oraz kontenerowego budynku stanowiącego zaplecze techniczne. Całość inwestycji była wyceniona, tak jak Pan Burmistrz powiedział, na 8.277.417 zł netto. Tak jak było już powiedziane, VAT jest niekwalifikowany w przypadku spółek, więc będę się posługiwała kwotami netto tylko. Następne było istniejący już od 7 lat, od 2018 roku, lodowisko w Redzikowie niedaleko Słupska. Ono również ma taflę lodową o wymiarach 40 na 25 i kosztowało 9.430.894 netto. Tam pojechałam dowiedzieć się, jak to wygląda od strony takiej technicznej, też co można by było ulepszyć, na co mam zwrócić szczególną uwagę, gdy będziemy już tworzyć projekt swojego lodowiska. Następnie zaplanowaliśmy przestrzenie budynek i biorąc pod uwagę powierzchnię działek należących do spółki, zachowanie wszystkich zasad budowlanych i funkcjonalnych obiektu użyteczności publicznej udało się wrysować obiekt o maksymalnych wymiarach 40 na 20, co przedstawia ten rysunek. Do spółki należą dwie działki i fizycznie po prostu nie było możliwości, żeby zwiększyć taflę lodowiska, ponieważ są też różne rzeczy typu pomieszczenia socjalne, które muszą przy tym lodowisku być. Powstał program funkcjonalno-użytkowy, który na początku 2024 r. zawierał zbiorcze zestawienie kosztów na kwotę 10.183.000 netto, czyli był już przybliżony wtedy koszt budowy. Mając doświadczenie w prowadzeniu spółki Centrum Park Chojnice i zarządzania basenem, mogę sobie określić tak przypuszczalnie, jakie jest zapotrzebowanie na usługi sportowe mieszkańców w naszym regionie. I otrzymałam dane dotyczące kosztów funkcjonowania podobnych obiektów jak nasz planowany, postarałam się obliczyć, jakie będą koszty funkcjonowania. Koszty przybliżone z innych obiektów wykazywały, że to będzie około miliona rocznie. Przy założeniach połączenia pracy dwóch obiektów, dzieląc kwotę przez ilość dni pracy, obiektów przez ilość godzin, obliczyłam cenę biletów. Zakładając, że lodowisko będzie czynne osiem godzin, od 13.00 do 21.00 i maksymalnie będzie z niego korzystać średnio 30 osób na godzinę, cena biletu by była dla osoby dorosłej 11 zł, dla dziecka 7 plus wypożyczenie łyżew. Zobaczymy, co będzie w przyszłym roku, czy w 2027. Myślę, że te ceny nie są jakoś takie wygórowane, że są do przyjęcia dla naszych mieszkańców. Na sesji Rady Miasta w 2024 roku podjęliście Państwo uchwałę, że z budżetu miasta będzie przeznaczona na budowę lodowiska 5 mln w przypadku pozytywnego rozpatrzenia mojego wniosku w Ministerstwie Sportu i Turystyki. Tam był jeszcze jeden warunek udziału w programie, że w przypadku wyboru wariantu lodowiska zadaszonego trzeba było przeprowadzić ankietę, co będzie działało się na tym lodowisku latem. I przeprowadziliśmy taką ankietę za pomocą portalu Chojnice.com i naszego Facebooka. Większość respondentów opowiedziało się wtedy za rolkowiskiem.

Kolejnym etapem było złożenie wniosku do Ministerstwa Sportu i Turystyki. Co było dla mnie najważniejsze przy tym tworzeniu PFU? Jakiej wielkości obiekt zmieści się na naszych działkach? Jak zminimalizować koszty funkcjonowania? Czyli postanowiłam, że połączymy te dwa obiekty funkcjonalnie i zatrudnimy w spółce tylko trzy osoby – kasjerkę, panią z serwisu i konserwatora, i z jedną grupą obejmiemy obsługę tych dwóch obiektów. Zwiększę o jeden moduł istniejący w systemie obsługi klienta basenu program i też będzie on funkcjonował razem z lodowiskiem, czyli będzie można sobie kupić bilet na lodowisko na basenie i odwrotnie – na lodowisku na basen. System monitoringu obiektu. Tak samo wystarczy dokupić siedem kamer i już wszystko działa w jednym systemie monitoringu, obsługiwany jest przez jeden serwer. I co najważniejsze było, że względów konstrukcyjnych, zaprojektować płaski dach z odpowiednim udźwigniem nad halą lodowiska, tak aby w przyszłości można zamontować fotowoltaikę.

Co musimy mieć, żeby lodowisko funkcjonowało od października do marca? Najważniejszy był agregat, agregat o mocy minimum 205 kW, który będzie chłodził tę taflę lodowiska nawet przy temperaturze +15 stopni na zewnątrz.

W marcu 2025 roku podpisałam umowę z dyrektorem Departamentu Infrastruktury Sportowej w Ministerstwie Sportu i otrzymaliśmy dofinansowanie na budowę krytego lodowiska na kwotę 4.946.700. To już też Pan Burmistrz o tym wspominał. Zadanie w ramach umowy musi być zakończone do 31 października 2026, łącznie z pozwoleniem na użytkowanie i rozliczeniem przyznanych środków.

W kolejnym etapie rozpoczęliśmy postępowanie przetargowe. W tym celu konieczne było zaktualizowanie tego PFU i zbiorczego zestawienia kosztów, ponieważ już minął rok od pierwszego, od kwietnia 2024 r. a kwiecień tego roku już po prostu nie było ważne tam to poprzednie zestawienie kosztów do przetargu. Trzeba było dodatkowo uaktualnić to PFU o kilka elementów technicznych. Dołożyliśmy nawierzchnię polipropylenową rozkładaną na okres letni, ogrodzenie przy ścianie z otwieranymi roletami, stację do ładowania samochodów elektrycznych i dodatkowe atrakcje w postaci ścianki wspinaczkowej i boksów do squasha. Na pokrycie tych kosztów dodatkowych spółka zaciągnie kredyt w Pomorskim Funduszu Rozwoju, czyli to co powiedział Pan Burmistrz, pół na pół, te dodatkowe rzeczy nam się tutaj zbilansują. PFU wraz ze zbiorczym zestawieniem kosztów przygotował dla nas Pan projektant Dariusz Michalak, który przygotował ostatnio taki sam dokument dla właśnie lodowiska w Poznaniu, czyli ten sam projektant robił lodowisko w Poznaniu i dla nas tu dla Chojnic. Tak jak Pan Burmistrz powiedział, w Poznaniu jest hala namiotowa i zaplecze techniczne jest kontenerowe. Aktualny koszt budowy naszego lodowiska wraz z dodatkowymi elementami został oszacowany wtedy, w tamtym PFU, w maju, na 14.006.125. 21 maja na stronie e – Zamówienia zamieściłam ogłoszenie na budowę krytego lodowiska wraz z infrastrukturą techniczną na terenie Centrum Parku w Chojnicach w formie zaprojektuj i wybuduj. Wpłynęły cztery oferty. Tak jak Pan Burmistrz mówił najtańsza była na kwotę 11.747.967,50 netto, najdroższa – 15.435.000. Jestem bardzo wdzięczna Państwu, wszystkim radnym i Panu Burmistrzowi, że na ostatniej sesji postanowiliście Państwo zwiększyć kwotę wydatków na lodowisko w celu realizacji tego zadania. Myślę, że mieszkańcy też będą bardzo wdzięczni, jeżeli powstanie ten obiekt i będą mogli z niego korzystać.

A teraz bym chciała jeszcze kilka rzeczy takich ogólnych dotyczących tego lodowiska. Tafla lodowiska o wymiar 40 na 20 to jest 800 m². Dla porównania basen sportowy na naszej pływalni ma 12,5 na 25, to jest 312 m². Boisko do futsalu na naszej hali ma wymiary 40 na 19, czyli to jest 760 m². Jednocześnie na tafli lodowiska będzie mogło przebywać od 80 do 100 osób. Dla porównania na całej hali basenowej może przebywać łącznie 125 osób. Wypożyczalnię łyżew wyposażymy w 280 par łyżew, kaski dziecięce, będą różnego rodzaju chodziki dla dzieci do nauki, takie pigwinki, no dla osób, które nie potrafią jeździć na lodzie, bo u nas na razie nie było warunków do tego, żeby uprawiać ten sport. Szatnię mamy przewidzianą na 160 osób. Oprócz tego pomieszczenie kasowe, kawiarnię dla klientów obiektu, sanitariaty, pomieszczenia socjalne i techniczne. Dodatkowymi atrakcjami, tak jak wspomniałam, ma być ścianka wspinaczkowa i boksy do gry w squasha. Myślę, że to z mojej strony wszystko, resztę, techniczne rzeczy powie Pan Dariusz Rząska.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – do wypowiedzi Pani prezes jeszcze odniesie się Pan Burmistrz.

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – proszę Państwa, dzisiaj w ratuszu o dziewiątej odbyło się spotkanie w sprawie klastra energetycznego z Bankiem Ochrony Środowiska. I to też jest bardzo ważny moment, bo w momencie, kiedy będziemy budować klastr energetyczny istnieje możliwość pozyskiwania, znaczy produkowania energii, to po pierwsze, a mamy tam płaskie dachy. Ale po drugie, też będziemy mogli transferować nadwyżki energetyczne, które mają chojniccy przedsiębiorcy, czy chojnickie firmy i klastr realnie obniży nam koszty funkcjonowania lodowiska. Istnieje taka potencjalna możliwość, że w zasadzie no prawie

być może nasze lodowisko będzie zeroemisyjne, jeżeli ten klaster już będzie cały zbudowany, tak? Czyli też patrzymy na koszty eksploatacji, żeby one nas nie przerosły. Tutaj mówimy o 800 m². Przy wymiarze 60 na 30, to jest 1800 m², czyli to jest przeszło dwa razy więcej. Ciągle mam tutaj na myśli ten pełen wymiar. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dziękujemy. Poprosimy teraz Pana inspektora Rząską.

- **Pan Dariusz Rząska** – dzień dobry, ja chciałem powiedzieć trochę o konstrukcji i o tym, że w piątek byłem w Ełku. Dlaczego w Ełku? Bo tam jest lodowisko bardzo zbliżone projektem do naszego. Ale byłem też po to, że jak już wiecie, to jest PFU, czyli program funkcjonalno-użytkowy, nad nim będziemy dopiero pracować. A w Ełku byłem po to, żeby zliftingować po prostu tamto lodowisko i poprawić walory użytkowania naszego nowoprojektowanego. Więc, jeżeli chodzi o samą halę lodowiska, to jest podobna. Wymiarowo taka sama. Tam konstrukcja jest z płyt warstwowych, nie ma żadnych okien. Jest wentylacja, ale nie ma wentylacji z osuszaniem. I oni nad tym właśnie bardzo boją, ponieważ następuje tam skraplanie i to troszkę wpływa na funkcjonowanie tego. My tego nie będziemy mieli, my tego unikamy, mamy do wyboru jeszcze, bo to jest w fazie projektowania, ale raczej myślę, że tu pójdziemy, po konsultacji tu z Panią prezes, z projektantami, w konstrukcję dachu z drewna klejonego. Trochę wizualnie nam to poprawi walory estetyczne, no i będzie lepsze skraplanie niż na stali, na tych dwuteownikach. Tak jak wspomniałem, płyta lodowiska tam jest zamknięta, szczelna. Natomiast my, w związku z tym, że to będzie u nas też rolkowisko i boisko do różnych innych, małych przeznaczeń, będziemy mieli ze ściany szczytowej... Tutaj tego nie wiadać może, ale mamy na tamtym przekroju... To tak, jakbyśmy patrzyli właśnie w ten sposób. Bo wyobraźcie sobie elewację, tam, gdzie jest ten dach dwuspadowy, tam będzie wejście do budynku, natomiast ten długi element po lewej stronie, to jest ta hala lodowiskowa. I na szczycie tej hali lodowiskowej będzie fasada szklana, taka o konstrukcji strukturalnej. Jeżeli to wam nic nie mówi, to troszeczkę sobie wyobraźcie jak ChCK wygląda, coś podobnego do ChCK-u. Natomiast tylna ściana, po przeciwnej stronie, szczytowa będzie ścianą pełną, na której będzie zamontowana ścianka wspinaczkowa. Ta ścianka wspinaczkowa też nie będzie taka byle jaka, będzie podświetlona, o różnych stopniach trudności do wspinania się, będzie można wybierać sobie – dla uczących się, dla bardziej profesjonalnych uczestników. Natomiast boki tej hali, przynajmniej w części poza zapleczem socjalnym, będą otwarte z możliwością zamykania z takimi specjalnymi roletami. Te rolety nie będą przewiewne, nie będą przezierne, dlatego, żeby stworzyły w czasie zimy przegrodę nam. Ta przegroda będzie dosyć istotna, bo jeżeli mamy w oknach stolarkę, na dzień dzisiejszy normy mówią o 0,9, a ta przegroda będzie mniej więcej 1,3, a 1,3 to są normy dla drzwi zewnętrznych teraz, tak że będzie to bardzo dobra przegroda. Ponieważ w okresie letnim te rolety będą podnoszone do góry i będzie można skorzystać... jakby to się na wolnym powietrzu ćwiczyło, a przy tym w okresie zimowym pozwolą na uniknięcie wychłodzenia tego elementu, ponieważ temperatura, tak jak patrzyliśmy w Ełku, powinna być zachowana na poziomie 4 stopni Celsjusza. Czyli tak jak powiedziano w Ełku nie ma kasków, my tu mamy przewidziane kaski, powinny dla bezpieczeństwa też rękawiczki być czy rękawice, a przynajmniej czapki tam mają dla ochrony. Natomiast dlaczego 4 stopnie? Ponieważ poniżej tej temperatury lód zaczyna się kruszyć, a powyżej zaczyna się uplastyczniać. Więc to są naprawdę bardzo optymalne warunki. Konstrukcja całej hali lodowiskowej, a także zaplecza socjalnego będzie murowana, to będzie system tradycyjny, wzmocniona, można powiedzieć, rdzeniami, słupami żelbetowymi, które będą tworzyły też podpórkę pod konstrukcję dachu. To będzie... Z tego na razie co myślimy, to będzie bloczek silikatowy Silka, który podnosi też walory wygłuszenia, bo Silka jest tłumiącym dosyć materiałem.

I teraz tak. W okresie letnim będą tam trzy boiska do squasha, oprócz ścianki wspinaczkowej. Te boiska do squasha będą mobilne, czyli będzie można zdemontować te ścianki. Dookoła, mniej więcej średnio od 3 do 1,5 m będą bandy ochronne, bandy z tworzywa sztucz-

nego o wysokości 1,2 m, które będą też demontowalne, będą samoprzymarzające. Więc w okresie letnim one będą demontowane, usuwane z tafli lodowiskowej i będzie cała ta tafla wyściełana polipropylenem, to są płytki na specjalnych zaczepach spełniające odpowiednie normy oczywiście.

I teraz tak. Budynek zaplecza, ten budynek zaplecza nasz ma powierzchnię około 400 m², to jest powierzchnia zabudowy, więc użytkowej będzie mniej więcej 350, gdzie sama przebieralnia będzie o powierzchni około 124 m². Dlaczego to mówię? Bo to jest takie serce budynku, gdzie w Ełku mamy w granicach 30 m² i to jest największa ich bolączka. Bo tam jest tłum ludzi... Bo tu Burmistrz powiedział, że mamy w PFU 80 do 100 osób mogących użytkować, nie ma jakiegoś ograniczenia. No oczywiście, no że można się poruszać, bo to zawsze w jedną stronę bądź w drugą stronę, tu jest taka sala dla spikera, będą informacje. Natomiast to, co nam powiedziano w Ełku, im więcej ludzi, u nich do 200 ludzi nawet tam się porusza, paradoksalnie zmniejsza niebezpieczeństwo wystąpienia wypadków. Bo jak się ma mało ludzi, to zdarzają się osoby z większą werwą, które powodują niebezpieczeństwo. Oczywiście nad nimi też trzeba zapanować, ale tak to jest. Więc my mamy te 120 metrów, gdzie są szafki, będą zapewnione szafki umiejscowione na minimum 160 osób. Może to być trochę więcej, może to być trochę mniej, ale to nam wystarczy na optymalizację tego pomieszczenia, tego użytkowania. To jest serce budynku, ono będzie zintegrowane z małym pomieszczeniem takiej małej gastronomii i z tego wejścia, z tego holu, z tej przebieralni będzie może dotrzeć do pomieszczenia wydawania tych łyżew. Co jest istotne właśnie, to nie będzie wpływać na czas. Oczywiście czasy będą 45-minutowe, to są tercje od 10.00, 10.45 i tak dalej. Te 15 minut będzie przerwy, będzie można sobie przymierzyć te łyżwy, ten czas nie będzie leciał i nie będzie generowany w tą tercję. Czyli przymierzy się i idzie się na lodowisko, wtedy to czas leci. W pomieszczeniu tym będą też umieszczone takie urządzenia jak ostrzałka do łyżew oraz osuszacz na około 60 łyżew. Z tej przebieralni będzie wchodziło się do zaplecza dla użytkowników, dla pracowników basenu z ich dedykowanymi toaletami, a także do dwóch toalet, których rozmiar jest przystosowany do wymogów ilości osób. Mówimy tutaj o mniej więcej 100 osobach maksymalnie, użytkownikach tego lodowiska. W toalecie dla mężczyzn będzie też, jako integralna część, zrobiona toaleta dla niepełnosprawnych. W tym zapleczu będzie też zaprojektowane, z osobnym wejściem, pomieszczenie kotłowni i serwerownia oraz pomieszczenie bardzo istotne – pomieszczenie techniczne. W pomieszczeniu technicznym będzie rolba. Rolba to jest też urządzenie do naprawy, tak w skrócie można powiedzieć, naprawy tego lodu. To jest duża maszyna, dość duża maszyna, która będzie miała bezpośredni wjazd na lodowisko, będą oczywiście dodatkowe techniczne wjazdy i wyjazdy rolby, to są takie techniczne bramki. Ale w tym pomieszczeniu technicznym będzie też topielnik. To znaczy nadmiar lodu, on jest gromadzony w tej maszynie i gdzieś trzeba go usunąć. Pewnie mamy sporo terenu zielonego, ale nie w tym rzecz jest. Topielnik, to jest takie zagłębienie z odpływem połączone do kanalizacji i wyłożone matami grzewczymi. Natomiast właśnie to, co im brakuje w Ełku, a po to jechaliśmy, żeby to usprawnić, to tak jak na dachach, gromadzi się dużo śniegu, przychodzi słońce od dołu jest jakaś temperatura, trochę się topi, ale potem powstaje skorupa. Żeby tego uniknąć doprowadzimy tam gorącą wodę, żeby wspomóc po prostu topnienie tego lodu. Bo nie wiem, teraz się dowiedzieliśmy, że do naprawy tafli lodowiskowej potrzeba gorącej wody nie zimnej, bo zimna woda powoduje odspajanie się tych napraw, a gorąca jakby wnikanie, głębokie wnikanie i naprawia się. I tak też musimy doprowadzić. Oni mają z tym problem, a my nie. Pomieszczenie socjalne, właściwie ten cały budynek socjalny, jak widać tam na przekroju, tam, gdzie jest ten dach dwuspadowy, to będzie to centrum budynku, wejście główne i przebieralnia. Po prawej stronie mamy tą tzw. kotłownię i toalety, a po lewej stronie tego, na tym płaskim dachu będzie kasa, wejście, wyjście. Ważną częścią też na podstawie tego wjazdu będzie wyłożenie, wykładanie w ościennych pomieszczeniach i miejscach mat gumowych. No, bo wiadomo, że łyżwy... Nikt nie będzie szedł na przykład do toalety, zdejmował łyżwy, nie? Do toalety pójdzie się po płytkach, no to porysujemy, poniszczymy, popękają. Więc będziemy też chcieli całe to pomieszczenie przebieralni oraz toalet wyłożyć tymi matami oraz wejście na taflę lodowi-

skową nawet z częścią tych band. Czyli po prawej... To będzie zależało... będzie to ruchome, po prawej i po lewej zrobimy część band, za którymi będą mogli przebywać opiekunowie, rodzice, będą mogli sobie przysiąść, będzie tam tyle miejsce, żeby jakąś ławeczkę postawić. Ale tam też będzie odpoczynek dla uczestników tego lodowiska. Dodatkowo przewidujemy dla łyżwiarzy, że tak powiem, kilka balkoników, chodzików klasycznych, żeby można było sobie odpocząć. Ludzie, którzy będą tracili szybciej siły, będą mogli sobie odpocząć, oprzeć się na czymś, a nawet usiąść sobie w takiej rzeczy i przesuwac się w tym. Tego przewidujemy bodajże dziewięć sztuk razem. Burmistrz się mnie pytał, czy w okresie letnim będzie można sobie tam pograć w piłkę, koszykówkę? Ja powiem tak. Wszystko uzależnione jest od tego, jak się będzie grało, bo akurat jesteśmy w trakcie remontu sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej nr 1 i tutaj proszę zauważyć, bo prosiliśmy właśnie o zaprojektowanie płaskiego dachu, tak jak tutaj Pani prezes wspomniała, dlatego, żeby można w przyszłości założyć tam panele fotowoltaiczne. Natomiast wysokość? No, bo jednospadowy, to gdzieś jest mniej, gdzieś jest wyżej, gdzieś jest niżej. W tym najniższym miejscu, do belek, będzie 5,5 m. I powiem tak – 5,5 m do belek... Nie wiem jaka będzie jeszcze nośność tych belek, sądzę, że 80 cm, ale jeżeli 80 cm, no to do blachy trapezowej, która będzie jakby tutaj stropem tej hali będzie około 6 m. To jest tyle samo, co na górnej sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 1. A tam w piłkę przecież się gra. Tak jak sala lodowiskowa będzie przykryta blachą trapezową, opartą na dźwigarach klejonych, na tym będzie wełna mineralna, papa oczywiście, żeby spełnić też warunki przeciwpożarowe. Natomiast na budynku socjalnym to będzie taka mieszana konstrukcja, nad tą niższą częścią będzie żelbet, czy to w postaci płyt sprężonych, czy w postaci betonu lanego, zobaczymy jeszcze od konstrukcji, bo ona nie jest przygotowana, bo nie musiała być na etapie PFU. Natomiast chcemy też troszeczkę ten budynek upiększyć, więc to główne wejście, tak jak tam widzicie, dwuspadowy dach będzie konstrukcji drewnianej i zobaczymy, nad tym pracujemy, czy będą wieszary, czyli takie elementy ozdobne, to już nie będą nośne. Chcieliśmy kratownice, zobaczymy, jak tam nam wyjdzie, ale pewne elementy pionowe, poziome, żeby one tworzyły takie rozbicie tej przestrzeni tego wysokiego dachu. Co jeszcze? Oświetlenie, wiadomo energooszczędne. Ogrzewanie, będą nam to zapewniały pompy ciepła, które będą ustawione na tym dachu na pomieszczeniach socjalnych. Dlatego właśnie ten dach będzie zaprojektowany jako konstrukcja żelbetowa. Natomiast agregat chłodniczy będzie umiejscowiony na zewnątrz przy tafli lodowiskowej, jakby powiedzieć, za tą ścianką wspinaczkową, która będzie pełna. Mamy warunki z Energetyki, mamy z Wodociągów, wszystko jest zapewnione, wszystkie media są zapewnione. Chcielibyśmy jeszcze tutaj podnieść walory środowiskowe i myślimy o tym, żeby tę drogę pożarową, która jak patrzycie na projekt zagospodarowania terenu jest... Może ja pokażę. To jest ta droga pożarowa i od tego miejsca chcielibyśmy ją zrobić szutrową, czy to zieloną, czy na geokracie wypełnionej tłuczniem... Już powiedzmy utwardzona droga nie obejmuje podatków. Ale też zagospodarujemy tę wodę deszczową na własnym terenie, którego mamy dużo. Tu będzie nawrotka dla pojazdów uprzywilejowanych typu straż pożarna. Tu będzie gdzieś hydrant. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dziękujemy. Zanim oddam głos Państwu radnym, zapytam, czy ktoś z Państwa spoza Rady chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, proszę podejść tutaj do mikrofonu, proszę się przedstawić i powiedzieć, który podmiot Pani reprezentuje?

- **Pani Monika Szczukowska** – dzień dobry, mieszkanka Monika Szczukowska, reprezentuję mieszkańców osiedla Hallera, również Inicjatywa Mieszkańców dla Ochrony Lasku Miejskiego, Doliny Strugi Jarcewskiej i Jarcewskiej Alei Drzew.
Panie Burmistrzu, ja mam pytanie odnośnie decyzji o lokalizacji inwestycji celu publicznego, którą Burmistrz wydał 11 kwietnia 2024 roku. Czy Pan Burmistrz uzyskał uzgodnienia od Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, ponieważ teren ten leży w strefie ochrony ekspozycji sylwety miasta, jak również na granicy z tym terenem znajduje się cmen-

tarz parafialny, który wpisany jest do rejestru zabytków oraz teren cmentarza parafialnego to jest granica strefy ochrony konserwatorskiej B miasta Chojnice?

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – Pan Burmistrz się zorientuje, chwilkę poczekamy. Czy potem ktoś z Państwa spoza Rady też będzie chciał zabrać głos? Pan Marek Hackert, dobrze. A potem przejdziemy już do Państwa radnych, bo zgłasza się też Pan radny Matthes. Czy w rzeczonyj sprawie Pan chciałby zabrać głos? Czy w odpowiedzi na pytanie Pani Szczukowskiej?

- **Radny Sebastian Matthes** – nie, nie, Panie Przewodniczący. Wydaje mi się, że spotkaliśmy się tu dzisiaj w jednym temacie, tak że w tym temacie chciałbym zabrać głos. Natomiast nie chciałbym nawiązywać do wypowiedzi Pani Moniki Szczukowskiej.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – poprosimy Pana Burmistrza ad vocem.

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – proszę Państwa, Szanowna Pani. Więc konsultacje i uzgodnienia z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków się odbyły, są zrealizowane i są do Pani wglądu w Wydziale Planowania Przestrzennego u Pana dyrektora Gregusa.
- **Pani Monika Szczukowska** – ponieważ tych zapisów nie ma w tej decyzji, a one powinny być.
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – to jest Pani ocena. Ja nie wiem, czy powinny być, ale są uzgodnienia z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków.
- **Pani Monika Szczukowska** – to znaczy, decyzja ma błędny wpis i mówi o tym, że obszar, cytuję, *obszar planowanej inwestycji nie jest zlokalizowany na terenie objętym formą ochrony zabytków, o której mowa w art. 7 pkt 4 ustawy o ochronie zabytków*. To jest masło maślane, co tam Państwo wpisaliście, ponieważ ten art. 7 pkt 4 ustawy o ochronie zabytków mówi o tym, że formą ochrony zabytków jest ustalenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego... O ile się nie mylę, dla tego terenu nie istnieje miejscowy plan, albo w decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego lub następnie w decyzji o warunkach zabudowy, czy decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej.
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – treść decyzji wydanej przez urząd była konsultowana z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków i została zaakceptowana.
- **Pani Monika Szczukowska** – do tej decyzji się wpisuje te uzgodnienia.
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – to jest Pani ocena, wysłuchałem jej i wszystko. Decyzja jest ważna, jest w obrocie prawnym.
- **Pani Monika Szczukowska** – bo to jest mylące dla inwestora, który złożył ofertę w przetargu, tak?
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – nie wpływa na koszt realizacji tej inwestycji w żaden sposób.
- **Pani Monika Szczukowska** – no, ale wpływa na opóźnienia, bo jeżeli takich uzgodnień nie ma, czy takich zapisów nie ma, to być może należy zmienić projekt? Bo w tej decyzji powinny być wyznaczone te decyzje konserwatora lub może to też zmienić budżet, tak? Czy czas...

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – gdyby były decyzje konserwatora wyznaczone, to konserwator konsultując z nami treść decyzji, na pewno by o tym powiedział, tak? Czy badania archeologiczne, czy inne rzeczy. Nie ma tam nadzoru archeologicznego, dlatego konserwator to uzgodnił. Wszystko.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dobrze. Bardzo dziękujemy. Prosimy teraz Pana Marka Hackerta. Proszę powiedzieć, jaki podmiot Pan reprezentuje?

- **Pan Marek Hackert** – Chojnickie Stowarzyszenie Rolkarskie Roller Chojnice. Chciałbym się podzielić kilkoma informacjami dotyczącymi lodowisk, tak ogólnie mówiąc, ponieważ jestem uczestnikiem wielu imprez rozgrywanych głównie na lodowiskach, czy też rolkowiskach. Więc, ja takie główne doświadczenia tutaj z lodowiskiem, to mam z Malborka, bo tam najczęściej odbywają się te turnieje tej naszej grupy północnej, w której my występujemy. I tam lodowisko było początkowo, ono chyba tam z osiem czy dziesięć lat temu powstało, to było lodowisko wielkości 40 na 20. Po bodajże 5 latach stwierdzono, że to lodowisko jest zbyt małe, nie spełniało ono oczekiwań mieszkańców. I pobudowali, chyba w 2022, lodowisko większe. No przymiarki były do 60 na 30 takiego typowego lodowiska, natomiast z uwagi na teren, który tam istnieje, nie ma tam możliwości rozbudowania go do tych rozmiarów, więc tam jest lodowisko 55 na 25. To jest taki trochę tam kanadyjski model, ale do czego zmierzam? Po tych rozmowach wstępnych z ośrodkiem sportu w Malborku poinformowano mnie, że technologia w jakiej oni wcześniej budowali to lodowisko, no była technologią przestarzałą. Oni zdecydowali się na remont tego lodowiska, bo to nie jest jakby nowy budynek, oni go przerabiali, no jest dobudowane to lodowisko, natomiast cała płyta lodowiska musiała być od początku budowana i jest w tej chwili w tej nowszej technologii, o której tutaj Darek wspominam właśnie, to było na zasadzie płyty warstwowej. To jest bardzo istotne, bo wcześniej, to głównie było budowane na typowym betonie. Ono nie spełniało swoich oczekiwań z prostych względów, ono parowało bez przerwy, tam była straszna wilgoć i powodowało to, że latem tam się nawet nie dało grać na tej nawierzchni, mimo, iż była położona specjalna mata, tzw. stilmat, który powoduje, że można jeździć na rolkach, ale jeśli ta wilgoć odbijała po prostu od powierzchni, no to nie dało się jeździć na tym. Tak że w tej chwili... I też koszty utrzymania tego lodowiska, mimo iż jest większe, są dużo mniejsze niż wcześniej, to jest też jakby logiczne. Dlatego ja tu nie jestem po to, żeby tu jakoś kogoś namawiać, czy przekonywać, że lepsze jest lodowisko większe czy mniejsze, to już Państwo zdecydują o tym. Natomiast też Malbork jest podobnym miastem do Chojnic, jeśli chodzi o wielkość i mogę powiedzieć, że no oni zrobili gigantyczny krok, jeżeli chodzi o rozwój tego sportu, no też Polsce, bo i są mistrzami Polski w rolkach i rzeczywiście zawodnicy z Malborka reprezentują miasto na terenie właściwie już całej Europy. To też jest jakiś argument do tego, żeby ten sport rozwijać. Natomiast ważną rzeczą jest tutaj też podkreślenie faktu, że przy małym lodowisku jest właśnie... Tutaj, Darek wspominał, 80 osób, przy dużym 30 na 60, 300 osób może korzystać jednocześnie, nie przeszkadzając sobie. I to jest lodowisko podzielone na trzy takie etapy, kotarami, i oni mogą grać powiedzmy, czy tam rozwijać swoje umiejętności w takiej liczbie. To jest też jakiś argument. Natomiast koszty w tej chwili, bo też już rozmawiałem z firmą z Jastrzębia, która te lodowiska budowała, no to jest koszt powyżej 20 mln. Głównym jakby tutaj, głównym progiem cenowym jest budowa... Najdroższy jest właśnie dach, konstrukcja dachu. I to jest jakby największy problem w tej budowie. Jeszcze wracając do tego, co Darek mówił, to chciałbym dopytać, bo jak to Darek określił, że będą zdejmowane bandy na lato? Dla mnie jest to jakby niezrozumiałe, bo... No, czyli co, latem nie będzie można grać? Nie można grać w hokeja?
- **Pan Dariusz Rząska** – w unihokeja czy hokeja? Na lodzie?
- **Pan Marek Hackert** – na rolkach.
- **Pan Dariusz Rząska** – na rolkach. Rolki są przewidziane od kwietnia do listopada.

- **Pan Marek Hackert** – no właśnie. A bandy?
- **Pan Dariusz Rząska** – a bandy są demontowane.
- **Pan Marek Hackert** – no to jak mamy grać?
- **Pan Dariusz Rząska** – no, inaczej, można... Tak jest zapisane w PFU, można demontować albo i nie. Jeżeli jest taka potrzeba, żeby sobie zrobić lodowisko, to boisko wielofunkcyjne, można sobie... Bo to nie jest powiedziane, że my musimy demontować te bandy. One mogą być zdemontowane i w ten sposób robimy, nie? I wtedy na całości będzie wyłożony polipropylen, żeby zabezpieczyć tę taflę lodowiska.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – bardzo proszę, Panie Marku.

- **Pan Marek Hackert** – no, sama inicjatywa tutaj jest – lodowisko i rolkowisko. To ja też myślę, że jeżeli ma być boisko do squasha, to trzeba budować boisko do squasha. Argumentując w ten sposób to nie o to chodzi, że... No to jest po prostu nie sposób, żeby zdemontować bandy tam. No to jest nie sposób, żeby je montować tam na... No my jeździmy trzy razy do Czerska na treningi i tam to lodowisko, rolkowisko jest cały rok, funkcjonuje z bandami. Poza tym nawet jak ludzie jeżdżą na rolkach, bo tam przecież nie tylko hokej ma się odbywać, ale jeżdżą wokół, no to też jest niebezpiecznie, to też muszą być te bandy, żeby można było wkoło jeździć i żeby jakieś zabezpieczenie było. Bo to nie wszyscy potrafią dobrze jeździć, a ci co jeżdżą gorzej, jeżdżą właśnie przy bandach, gdzie się mogą podeprzeć, gdzie mogą w jakiś sposób doskonalić swoje umiejętności.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dziękuję. Czy do wypowiedzi Pana Marka Hackerta ktoś jeszcze chciałby się odnieść? Bardzo proszę, Pani Monika Szczukowska.

- **Pani Monika Szczukowska** – pytanie do Pana Rząski. Jaka wysokość ma być tego budynku? Bo w tym planie funkcjonalno-przestrzennym, w tym projekcie, to jest 12 metrów, a razem...
- **Pan Dariusz Rząska** – 8, 8,5 maksymalnie w tym dużym...
- **Pani Monika Szczukowska** – ale z technologicznym... tam jest 12 napisane, w decyzji o warunkach.
- **Pan Dariusz Rząska** – w decyzji o warunkach do 12.
- **Pani Monika Szczukowska** – tak. I mam jeszcze następne pytanie. Jest przewidziany w decyzji o warunkach ogromnie mały procent minimalny powierzchni biologicznie czynnej – 20%.
- **Pan Dariusz Rząska** – no, ale jest tak w warunkach, no to...
- **Pani Monika Szczukowska** – no to jest bardzo mało. Pan tu mówi o jakichś środowiskowych szutrach, a ma Pan 20%.
- **Pan Dariusz Rząska** – mamy... Całość wód opadowych będzie odprowadzona do kanalizacji deszczowej, na to są warunki. Jest tam kanalizacja deszczowa, która będzie rozbudowana o przyłącze i ta cała woda będzie do kanalizacji deszczowej.
- **Pani Monika Szczukowska** – to znaczy, tam musicie Państwo wybudować retencję, bo wam nie dał wydział zezwolenia na przyłączenie się do ulicy Wysokiej.

- **Pan Dariusz Rząska** – już mamy, wydał. Zapewnił nam warunki już.
- **Pani Monika Szczukowska** – ale do Wysokiej? I do Lipowej będziecie się podłączać?
- **Pan Dariusz Rząska** – nie wiem czy do... do Wysokiej nie, do kanalizacji deszczowej zlokalizowanej na terenie Centrum Park, tam jest taka kanalizacja deszczowa, do której po odpowiednich warunkach, musimy coś przebudować, ale jest możliwość tego wpięcia.
- **Pani Monika Szczukowska** – dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dziękuję bardzo. Czy ktoś spoza Rady jeszcze chciałby zabrać głos? Pierwsza zgłaszała się Pani Żaneta Janowicz, a potem Pani Monika Szczukowska.

- **Pani Żaneta Janowska** – ja odnośnie pytania Pana Marka Hackerta. Bandy latem będą. Ty-le.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dziękuję. Pani Monika Szczukowska.

- **Pani Monika Szczukowska** – ja, jako mieszkanka tej dzielnicy osiedle Hallera, chciałam zwrócić uwagę, że mieszkańcy tracą swój jedyny teren zielony, rekreacyjny. I co my dostajemy w zamian? Osiem, dziesięć tysięcy mieszkańców traci jedyny teren zielony, który zresztą został zaniedbany przez wiele lat, od czasu, kiedy zlikwidowano tam plac zabaw dla dzieci. To jest skandaliczne. Ja byłam niedawno na spotkaniu, zresztą nikt z Państwa radnych nie był na tym spotkaniu, byłam jedyną mieszkanką, jedyną osobą. Było spotkanie z dr. Bartłomiejem Kołsutem, konsultacje społeczne dla mieszkańców, dla wyznaczenia granic, dla rewitalizacji następnego podejścia miasta. Pan dr Kołsut rozpoczął swoją prezentację od tego, że Chojnice mają tragiczną sytuację z brakiem terenów zielonych o dużych wartościach ekosystemowych i rekreacji, i odpoczynku dla mieszkańców. Co Państwo dajecie nam w zamian? Bo to jest skandaliczne. To jest wciskanie po prostu lodowiska, które nie spełnia takich norm, o których mówił między innymi radny Kaczmarek, gdzie można by po prostu prowadzić treningi, mieć zawodowe drużyny w tym sporcie. Wciskacie to na siłę w teren zielony, no który służył mieszkańcom.
Druga rzecz jest też taka, że Pan Burmistrz obiecał publicznie, zdaje się na jednej z komisji, kiedy zadałam pytanie, że nie będzie emisji hałasu na cmentarz parafialny. No, Państwo, planujecie hałasowanie na cmentarzu parafialnym, który jeszcze do tego jest wpisany do rejestru zabytków. No, to ja przepraszam, na jakim świecie my żyjemy, gdzie jest szacunek? Przecież tam ludzie też inwestują, chowają ludzi. Tam ma być cisza i spokój, a Państwo planujecie... Burmistrz mówił, że nie będzie żadnego hałasu. Okazuje się, że są podnoszone rolety na lato i też będą podnoszone w czasie zimy, żeby następowało chłodzenie. No to jaki to jest projekt, który nie adresuje tej kwestii sąsiedztwa cmentarza parafialnego w rejestrze zabytków? Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dziękuję. W tym temacie wypowie się też Pan Burmistrz Kopczyński.

- **Z-ca Burmistrza Adam Kopczyński** – po pierwsze, chciałbym powiedzieć, że nikomu nic nie wciskamy, bo wiele ugrupowań startujących w wyborach do samorządu miało to w swoim programie. Także nasze ugrupowanie, nasz Klub miał to w swoim programie. Więc mieszkańcy decydując się, głosując na nas, też analizowali nasz program, gdzie była budowa lodowiska, tak samo „Głos Chojniczan” miał to w swoim programie. Więc to była jedna z pożądaných inwestycji przez mieszkańców.
Faktycznie Malbork rozbudował taflę lodowiska do wymiarów 24 na 50, powodując to, że można uprawiać hokej amatorsko, uczyć się jazdy na łyżwach i jeździć rekreacyjnie na tej ta-

fli. Ale nie zdecydował się na budowę lodowiska, tafla lodowiska pełnowymiarowej, która umożliwi funkcjonowanie drużyn profesjonalnego hokeja. Czyli to jest 30 na 60 lub minimalny 56 na 25, tak, dobrze mówię, jeżeli chodzi o funkcjonowanie? Teraz, powinniśmy mierzyć siły na zamiary. Bo patrząc na program wspierania lodowisk w Polsce, to złożono 66 wniosków, które 54 zostały ocenione pozytywnie. Maksymalne dofinansowanie na lodowiska, nawet przy tym rozmiarze 30 na 60 było 5 mln, 5 mln... Panie Marku, mam przed sobą listę 64 podmiotów i 54 ocenionych pozytywnie, tylko 7 podmiotów otrzymało maksymalną kwotę 5 mln. Nikt nie otrzymał 10. Mam tę listę przed sobą...

[wypowiedź Pana Marka Hackerta poza mikrofonem]

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – przepraszam bardzo, Panie Marku, niech dokończy wypowiedź Pan Burmistrz.

- **Z-ca Burmistrza Adam Kopczyński** – a właśnie myli się Pan, bo starali się. Na przykład taka Zielona Góra. Zielona Góra będzie budować lodowisko 30 na 60 m. Kwota dofinansowania 5 mln, szacunkowy koszt, bo jeszcze nie mają przetargu, jest powyżej 30 mln. Przypomnę, że Zielona Góra – 118 tys. mieszkańców, budżet miasta – 1.138 mln, czyli liczymy siły na zamiary. Czyli nie ma żadnego podmiotu, jednostki samorządu terytorialnego, czy spółki, która otrzymała większe dofinansowanie niż 5 mln. To jest fakt, mamy listę. Większość samorządów, które starało się o dofinansowanie, a otrzymało maksymalną kwotę, czyli 5 mln, a jest ich tylko 7 wśród 54, decyduje się na lodowiska między 40 a 20 lub 45 na 20. Wiąże się to potem z kosztami utrzymania, ale też z kosztami budowy. Dysponujemy zestawieniem kosztów, jeżeli Centrum Park Chojnice byłby inwestorem w taflę o powierzchni 30 na 60. W tej chwili, jeżeli posługujemy się kwotami netto, jest to kwota rzędu 21.157.000. To tak jak mówiłeś Marek, gdzieś około 20 mln kosztuje netto, czyli 26 mln brutto łącznie. Czyli gdzieś około 20 – 25 mln kosztuje budowa lodowiska, gdzie tafla wynosi 30 na 60. A teraz przejdźmy może troszeczkę do zawodowstwa i ligi hokejowej w Polsce. Mamy trzy poziomy rozgrywek – Ekstraklasa, I i II liga. W tej chwili łącznie mamy w Polsce 49 drużyn działających na tych poziomach. Pierwsza ekstraklasa jest poziomem profesjonalnym, I liga jest pół na pół, amatorska i półprofesjonalna, II liga jest typowo amatorska. Działa 49 drużyn. W tej chwili w Polsce mamy 25 lodowisk spełniających normy rozgrywania meczów hokejowych na poziomie właśnie tych trzech lig. Czyli 25 lodowisk w Polsce jest o wymiarach minimum 25 na 56, tak? Więc o czym my tu mówimy? Liczymy siły na zamiary. Koszty budowy, koszty utrzymania lodowiska 30 na 60 są diametralnie większe niż tych, które proponują samorządy i jednostki, które będą budować w ramach programu. W tej chwili w Polsce mamy około 250 do 300 lodowisk. To jest 12% gmin posiada lodowisko. Mamy szansę dołączyć do tego grona szczęśliwców, którzy to lodowisko posiadają, bo uważam, że lodowisko w formie sportowo-rekreacyjno-rozrywkowej, bo o takim mówimy, jest jak najbardziej zasadne w stosunku do miasta, które ma budżet na poziomie 350 mln zł, 40 tys. mieszkańców, a nie jak Zielona Góra, która jest trzykrotnie większa i posiada prawie trzykrotnie większy budżet niż my.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dziękuję bardzo. Pan Marek Hackert.

- **Pan Marek Hackert** – ja nie mam nic do dodania. Po prostu zgadzam się z tym. Ja nie twierdzę, że to jest jakiś element, żeby tu jakiś spór nawiązywać, bo to... Okej, no takie są pieniądze, to to się...

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dobrze. Dziękuję bardzo. Przejdziemy teraz do wypowiedzi radnych. Zgłosił się Pan radny Sebastian Matthes, prosimy.

- **Radny Sebastian Matthes** – Pani prezes, ja mam pytanie, myślę, że kluczowe dla naszej dalszej dyskusji, że my ubiegaliśmy się o dofinansowanie, w konkretnie tym jednym działaniu, na lodowisko o tafli czterdzieści, czterdzieści pięć, dwadzieścia metrów, tak?
- **Pani Żaneta Janowicz** – minimalne lodowisko, minimalna tafla lodowiska było 40 na 20.
- **Radny Sebastian Matthes** – czy wprowadzenie teraz zmiany polegającej na zwiększeniu powierzchni tego lodowiska może spowodować utratę dofinansowania?
- **Pani Żaneta Janowicz** – oczywiście, że tak. Był konkretny projekt, konkretne PFU było i konkretne rozmiary.
- **Radny Sebastian Matthes** – dziękuję, to dla mnie wyczerpuje...

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dziękujemy. Proszę bardzo, Pani Osowicka.

- **Radna Marzenna Osowicka** – ja w kwestii wypowiedzi Pana Marka odnośnie band, ale to już w zasadzie zostało wyjaśnione. Pani Żaneta zapewniła, że te bandy będą. No po prostu pamiętam jeszcze sprzed laty, kiedy rolnicy ćwiczyli w Szkole Podstawowej nr 8 i przecież te ściany sali gimnastycznej były totalnie uszkodzane krążkiem. I ja mam po prostu wątpliwości czy banda wysokości 1,2 m zapewni rzeczywiście jakąś ochronę przed tym błyskawicznie lecącym krążkiem. No, ale skoro macie już doświadczenia z innych rolników, widocznie jest to konkret. Uważam też za bardzo zasadną wypowiedź naszej mieszkanki, Pani Moniki Szczukowskiej. Znaczący, przede wszystkim chyba znowu jest problem z konsultacjami, jeśli chodzi o pewne inwestycje, z konsultacjami dotyczącymi mieszkańców. Fajny projekt, fajne lodowisko, tu zaangażowanie Pani prezes w pozyskanie środków z ministerstwa, ale dlaczego stawia się jakoś nas wszystkich przed faktami dokonanymi. Ma powstać za mostem kolejowym centrum rekreacji, centrum rehabilitacji. No czy kwestia ulokowania boiska... Tutaj rzeczywiście mały kawałek miejsca, obecność cmentarza, jakoś nie do końca wpisuje się to miejsce. Mam wątpliwości ogromne. No blisko Centrum Parku, fajnie, ale to jednocześnie spowodowało, że ograniczeni jesteśmy jednocześnie powierzchnią. Może rzeczywiście zbyt szalone byłyby rojenia o jakichś profesjonalnych, pełnych wymiarach, ale też mi jest żal tego placu zabaw, tego terenu rekreacyjnego, który przecież fantastycznie dla potrzeb mieszkańców mógłby zostać spożytkowany. No znowu brakuje tego, żeby mieszkańcy mieli jakąś taką możliwość wypowiedzenia się, a także czy nawet zagłosowania na przeróżne warianty. No, słabo, słabo z komunikacją między samorządem a mieszkańcami. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dziękuję bardzo. W kolejności po Pani radnej był Pan radny Krzysztof Pestka, a potem Pan radny Sebastian Matthes, słuchamy.

- **Radny Krzysztof Pestka** – takie trzy sprawy nasunęły mi się tutaj do głowy. Po pierwsze, lodowisko też będzie służyło mieszkańcom. Druga sprawa, nie myślałem, że kiedyś zgodzę się z Panią Moniką Szczukowską, ale faktycznie jej wypowiedź i słowa Pana Darka o kwestii otwierania rolet bocznych naszego lodowiska całkowicie nie spinają się z tym, z tą informacją, którą przekazywał Burmistrz na spotkaniu osiedlowym mieszkańców ulicy Hallera, że żadne hałasy z lodowiska wydobywać się nie będą, żeby zakłócać oczywiście odwiedziny swoich zmarłych na cmentarzu. No, ale no tutaj, w tym przypadku, no niestety, czy to zimą, czy to latem taka sytuacja będzie miała miejsce. No, chyba że mamy jakąś inną technologię, która po prostu otworzy nam bandy, ale zachowa jakoś hałas w środku? I trzecia sprawa. Darek, wspomniałeś o jednym szczyście budynku, który miałby być ze szkła. Teraz pytanie, który? No, tylko ten pierwszy, czyli szkło, osoby, które jeździłyby na rolnikach, czy na łyżwach, będą miały przeszklony widok na cmentarz, czy będą miały widok na zjeżdżalnię Centrum Parku?

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – proszę bardzo, Pani prezes Żaneta Janowicz.

- **Pani Żaneta Janowicz** – Panie radny, tu się chyba wkradło jakieś małe nieporozumienie, ponieważ zimą te bramy będą zamknięte, po to, żeby zatrzymać chłód w środku, bo inaczej no to bez sensu by w ogóle było, tak? A latem, o tym, jaki jest hałas, jak jeżdżą rolnicy, to myślę, że może się wypowiedzieć Pan Marek, czy to jest jakiś duży hałas, czy nie? Ale nie przypuszczam, żeby to były jakieś nadmierne dźwięki i odgłosy?

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – bardzo proszę, Pan Marek Hackert.

- **Pan Marek Hackert** – ja myślę, że hałas z pewnością jest jakiś, natomiast tu otwieranie tych bocznych ścian powoduje jeszcze inną rzecz, o której mówiłem wcześniej, mianowicie wilgoć. Jeśli one będą otwierane w dniach, kiedy jest ta wilgotność duża, no to wtedy będą musiały być... Bo to się nie da jeździć zwyczajnie. Wilgoć wchodzi do środka po prostu automatycznie. I tak było właśnie w Malborku też. Oni otwierali, była duchota, ale wilgoć była taka, że po otwarciu namiotu po prostu wilgoć wchodziła do środka i turniej przerwany, bo nie można jeździć. Więc albo będą musiały być jakieś pochłaniacze wilgoci, osuszarki takie konkretne, które powodują, że ta wilgoć... No tylko to też... Jak otwieranie powoduje, że to... Trochę masło maślane, nie?

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dziękuję. I wracamy jeszcze do Pana radnego Pestki. Pan dokończ swoją wypowiedź, czy to już wszystko na ten temat?

- **Radny Krzysztof Pestka** – chciałbym po prostu dowiedzieć się, z której strony będzie to przeszklenie. Bo z tego, co widzę, czy na geoportalu, czy na tej prezentacji, to albo od strony cmentarza albo od Centrum Parku?
- **Pan Dariusz Rząska** – z tej strony będzie szkło, a z tej będzie ścianka wspinaczkowa. A z tej strony będą te otwierane rolety, gdzie tu Pani Monika powiedziała, że zimą czy latem lodowisko... Nie, zimą nie, a latem każda roleta będzie sterowana osobno, będzie można ją zamknąć latem, otworzyć częściowo, całkowicie, jak się będzie chciało. I to, co Marek mówił też właśnie, o tym już wspominałem, że będzie tutaj wentylacja wymuszona z osuszaczami powietrza. Nawet gdyby się jakaś wilgoć wkradła, możemy to wysuszyć, to powietrze.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – proszę bardzo, Pan radny Andrzej Plata.

- **Radny Andrzej Plata** – Panie inspektorze, jak już Pan jest przy tablicy, to chciałbym się dowiedzieć jaka będzie odległość realna od hali? Czyli po prostu, gdzie jest hala, a jaka jest odległość do cmentarza?
- **Pan Dariusz Rząska** – tu jest cmentarz, a tu jest hala.
- **Radny Andrzej Plata** – jaka to jest odległość?
- **Pan Dariusz Rząska** – jaka to jest odległość? Tu mamy 6 m, tu mamy 11, czyli 22 m, gdzieś mniej więcej... No może i więcej. No tu mamy 6, 5, 11, 15, 30 metrów no...

[wypowiedź Pani Moniki Szczukowskiej poza mikrofonem]

- **Pan Dariusz Rząska** – nie wiem. Tak wygląda tutaj z tego. I to będzie zamknięte. Te okna nie będą w ogóle otwierane. A rolety jeszcze z tej i z tej. I zawsze można sobie to tak otworzyć czy domknąć, jak się będzie chciało.
- **Radny Andrzej Plata** – czyli, która będzie ta szklana ściana?

- **Pan Dariusz Rząska** – to będzie taka, coś podobnego, słupowo-ryglowa jak na ChCK-u naszym, nie?
- **Radny Andrzej Plata** – w którym miejscu ona będzie... Czyli na cmentarz?
- **Pan Dariusz Rząska** – od strony cmentarza, no.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dobrze, dziękujemy Panu Darkowi. Dokończy Pan Pestka i w kolejności Pan Sebastian.

- **Radny Krzysztof Pestka** – to tylko jeszcze pytanie odnośnie tej szklanej ściany. Czy poza względami estetycznymi, jakąś jeszcze funkcję ona będzie posiadać? Jaką wentylowaną, czy...
- **Pan Dariusz Rząska** – to znaczy, cała elewacja będzie wentylowana. Czyli co to znaczy wentylowana? Nie będzie tam docieplenia standardowego, czyli styropian plus bezspoinowa siatka wklejona, tylko będzie coś podobnego, jak jest teraz na niecce basenowej na Centrum Parku. Czyli takie płyty tutaj, myślimy może o sprasowanej wełnie mineralnej, być może o włóknocemencie, ale też na ChCK-u takie coś mamy. Dostosowana będzie tutaj kolorycznie do Centrum Parku, to będziemy pracować nad tym jeszcze. A szyby oczywiście spełniające wymogi przenikalności cieplnej.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dziękujemy. Pan radny Matthes.

- **Radny Sebastian Matthes** – Państwu, którzy boicie się o hałasy w tym miejscu blisko cmentarza chciałbym przypomnieć, że w latach 80-tych funkcjonował tam basen i cicho tam nie było z tego co pamiętam, choć niewiele, bo to dawno temu. Jest tam restauracja Słoneczna, w której odbywają się wesela. Wkoło są bloki, odbywają się na tym terenie również koncerty. Tak że to umówmy się nie jest ciche miejsce. Elki też ćwiczą tam. Tak że to miejsce już jakby dawno straciło ten swój aspekt ciszy wokół cmentarza. Kwestia druga, do koleżanki Marzenny Osowickiej, pewnie i zasadne byłoby przeniesienie tej inwestycji do planowanego w przyszłości centrum przy Czarnej Drodze za stadionem Kolejarsz. Ale po pierwsze, nie wiemy, kiedy ta inwestycja powstanie? Zakładam, że nie będzie to ta kadencja. Dwa, 5 mln dofinansowania mamy tu i teraz, do tej konkretnej inwestycji i nie możemy sobie pozwolić na to, żeby z tych 5 mln zrezygnować. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dziękuję bardzo. W kolejności Pani Monika Szczukowska.

- **Pani Monika Szczukowska** – ja w stronę uwagi Pana Matthesa. Ja nie wiem, gdzie Pan mieszka, w której części miasta. Ostatnio zostało tam wydane pozwolenie na funkcjonowanie przez dwa tygodnie lunaparku. Ja dostawałam mnóstwo zgłoszeń od mieszkańców, żeby zadzwonić na policję i powiadomić, że są przekraczane normy dopuszczalnego hałasu. My żyjemy w cywilizowanym kraju i w tej chwili ten cywilizowany kraj walczy o to, żeby nie było hałasu i emisji hałasu poza działki. Ja miałam telefony od mieszkańców ul. Wysokiej, to są wielogeneracyjni mieszkańcy, i od mieszkańców osiedla Hallera, i od szeregowców Wido-kowa – Młodzieżowa. Więc sieje Pan tutaj dezinformację takimi uwagami, które destabilizują komfort życia mieszkańców, a hałas jest perwersyjnym problemem miasta Chojnice, nad którym nikt nie czuwa. Ja mam teraz też pytanie do Pana Rząski, bo zauważyłam, że główne wejście ma być od strony wschodniej tego budynku, tak? I takie duże przeszklenie ma być od strony... To jest strona wschodnia... zachodnia, przepraszam, zachodnia. Ale naprzeciwko są tereny...

- **Pan Dariusz Rząska** – zielone.

- **Pani Monika Szczukowska** – nie, nie zielone, prywatne tereny, prywatnych właścicieli, gdzie pewnie kiedyś zostaną wybudowane domy. Więc czy Państwo konsultowaliście się z tymi właścicielami tych terenów?
- **Pan Dariusz Rząska** – główne wejście jest od strony cmentarza.
- **Pani Monika Szczukowska** – jak od strony cmentarza?
- **Pan Dariusz Rząska** – no, tak normalnie, tak? Wejście od strony cmentarza, obok tej hali.
- **Pani Monika Szczukowska** – no, główne wejście jest od strony cmentarza?
- **Pan Dariusz Rząska** – tu jest hala lodowiskowa. I rozmawiamy tutaj z Panią prezes też, że będziemy analizować ewentualną tę ściankę szklaną, bo może być ona tutaj. Ale to wszystko zależy od tego, jak będzie... Dla rozgrywających, będziemy analizować problem nasłonecznienia, bo być może nasłonecznienie będzie od zachodu takie, że będzie lepiej tę ścianę szklaną przestawić tutaj. Ale to jeszcze w trakcie projektu. Natomiast obok, tu jest wejście główne. Tak jak patrzemy na przekroju, to jest hala lodowiskowa, tutaj mieści się wejście do tej hali plus kasa i przebieralnia jest tutaj. Tu jest główne wejście, a tu są pomieszczenia techniczne, kotłownia, toalety, wypożyczalnia. Natomiast tu się wchodzi, to będzie wszystko odkryte... To o czym mówiłem, zobaczymy estetyka, czy zrobimy wieszary jakieś ładne drewniane, że w środku będzie to wszystko wyglądało nie tak ubogo, natomiast wejście jest tu.
- **Pani Monika Szczukowska** – a czy zaprojektowano zielen buforową pomiędzy tym cmentarzem a tym wejściem. No przecież, jak Pan chce, po prostu...
- **Pan Dariusz Rząska** – tak chcę normalnie wchodzić. Normanie...
- **Pani Monika Szczukowska** – no jakiś szacunek się należy dla sąsiedztwa...
- **Pan Dariusz Rząska** – będziemy wchodzić z szacunkiem.
- **Pani Monika Szczukowska** – ja nie mówię, że z szacunkiem, tylko ja mówię co do zaprojektowania tej przestrzeni. Następne moje pytanie jest też takie, do Pani Janowicz, czy konsultowano z właścicielami tych pustych działek posadowienie im obiektu o takim natężeniu w takiej bliskości, gdzie tam chyba te odległości nie spełniają norm ulicy, tak? To są te działki, które są puste i z których jest widok na panoramę miasta. I ostatnia moja uwaga jest taka, że jeżeli zostały wydane zalecenia Pomorskiego Konserwatora Zabytków, a to sprawdzimy z konserwatorem w Gdańsku, to konserwator wydał wam w takim razie zalecenia co do bryły, koloru elewacji oraz np. koloru dachu, tak? Więc proszę zwrócić uwagę na te wydane zalecenia przez konserwatora zabytków w Gdańsku. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dziękujemy bardzo. W kolejności teraz Pani radna Osowicka, potem Pan radny Kaczmarek, potem Pan radny Matthes. Proszę bardzo.

- **Radna Marzenna Osowicka** – ja poproszę, aby Pan Burmistrz zapoznał, przekazał radnym właśnie te uzgodnienia z panem konserwatorem, no bo to rzeczywiście jest bardzo istotna sprawa. A teraz chciałabym się podzielić takim niefajnym wrażeniem, bo zaprosiliście nas Państwo na spotkanie z projektantem i nagle, po prostych pytaniach, dociekaniach, tak jak chociażby przedstawił Pan Marek Hackert, dotyczących wymogów do tego, aby rolowisko działało w sposób niezakłócony, to nagle dowiadujemy się, że ta wilgoć będzie tak no na spontana. Pan projektant mówi, że osuszacze będą potrzebne. No widzę, że kolejne pytania osób dociekliwych powodują, że ten projekt jest chyba bardzo niedopracowany. Czy my je-

steśmy w fazie wspólnego projektowania tego, czy... No bardzo dużo... Jest to koncepcja, która ma spełnić właśnie zapotrzebowania i dla łyżwiarzy, i dla rolkarzy, a tutaj są jakieś takie no zabawne rozwiązania – a to się podniesie rolety, a to się opuści, a to ta wilgoć nie będzie przeszkadzać, bo się dostawi osuszacze. Może się jednak należałoby zapoznać z technologią budowania tego typu obiektów. Dokładniej zapoznać z technologią, żebyśmy nie spłodzili jakiegoś bubla. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dziękuję. Wysłuchamy teraz Pana radnego Kaczmarka.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – dziękuję, Panie Przewodniczący. Chciałbym na wstępie podziękować Pani prezes za wykonanie tak starannej pracy i przygotowanie tego projektu, uzyskanie finansowania, wizyty studyjne po to, żeby zapoznać się, jak wygląda to gdzie indziej. Dziękuję Panu architektowi z biura projektowego Midas, który jest specjalistą w tej dziedzinie. Dziękuję Panu Darkowi Rząsce za to, że recenzuje nam ten projekt i wyjaśnia te wątpliwości, które mamy, i za jego wizytę. Fantastyczne spotkanie, że o tym dyskutujemy, tylko jakiś rok za późno. Na co my dzisiaj przyszliśmy? Musztarda po obiedzie? Szanowni Państwo, to jest żart. Pan Burmistrz, siedzieliśmy tutaj przed dwoma tygodniami, zapraszał nas na potencjalną dodatkową sesję Rady Miasta, która miała odbyć się 3 dni po podjęciu decyzji o rozstrzygnięciu lub nierozstrzygnięciu przetargu, bo decyzje były wiążące, uwaga, są do jutra, czyli spotykając się dziesiątego albo jedenastego, tak jak proponował Pan Burmistrz pierwotnie, mieliśmy się spotkać 2 dni po tym, jak albo byśmy nie podpisali tego i przestałyby być wiążące, albo decyzja by zapadła już całkowicie bez nas. Ta decyzja i tak bez nas zapada. Liczba pytań, nawet najlepiej zorientowanych radnych, brak informacji od Centrum Parku o tym, jakie są wyniki przetargu dla Komisji Sportu... Szanowni Państwo, no ja wiem, że cudzymi pieniędzmi bardzo łatwo się gospodarzy, natomiast mamy sytuację, że przekonaliśmy nas jako opozycję do tego, że jest to dobry biznes, kiedy mieliśmy wyłożyć jako samorząd 10 mln zł. Dzisiaj jest to 50% więcej. Z punktu widzenia podatnika w naszym mieście, dwa razy więcej i mówicie, że dalej to jest dobry biznes. To tak, jakbym poszedł po truskawki, są po 22, pani mówi – mam wyjątkowo ładne, 33 dla pana, podjechał pan ładnym autem, 33. A ja mówię – nie ma sprawy, proszę pani, w porządku, nic się stało, zapłacę 33. Tylko że to nie są truskawki za 33 zł, tylko projekt za 15 mln zł plus, uwaga, proszę zobaczyć gdzie on się kończy i gdzie on się zaczyna. Zaczyna się z jednej strony na miejscach parkingowych Centrum Parku, które staną się areną wyścigową dla młodzieży, która właśnie zostawi swoje auto i będzie pędziła gdzieś na osiedle Młodzieżowe, żeby zaparkować między blokami, albo będzie prowadziła między jednym cmentarzem, hotelem Polonia i drugim cmentarzem, który wciąż tam, proszę Państwa, istnieje. Ile tam jest miejsc parkingowych dla tych 120 osób, które będą tu przyjeżdżać? Niech będzie, że każdy z nich przyjechałby w ekipie czteroosobowej, to by było 30 samochodów potrzebnych, tak? Zakładając, że część osób przyjdzie, ale to takie rzeczy można liczyć, no faktycznie byłoby mniej, ale w praktyce rzadko która osoba przyjedzie w składzie czteroosobowym. Są samochody siedmioosobowe. Zaraz Pan Burmistrz może nas będzie przekonywał, że wzrasta liczba połączeń autobusowych. Też podjęliśmy decyzję jakie kupujemy autobusy, przed tym, jak dostaliśmy analizę za kilkadziesiąt tysięcy złotych, jak ten ruch się zmienia i jak zmienić się powinien. Powinniśmy mówić przede wszystkim o liczbach. Prawda jest taka, że nikt nie robi czegoś takiego tak drogo. Pan Burmistrz Kopczyński mówił o Zielonej Górze, która mnie szokowała, bo czytałem dużo i takich liczb, jak Pan Burmistrz mówi, nie widziałem. Ale ma rację, 50 mln wyda Zielona Góra w ramach swojego planu. Pierwsze to jest instalacja OZE w kompleksie rekreacyjno-sportowym – 2,8 mln, zagospodarowanie i adaptacja przestrzeni Parku Tysiąclecia, mają tak samo jak my – 7 mln, budowa ścieżek rowerowych wraz infrastrukturą – 12 mln, nowe miejsca przedszkolne w ramach zespołu edukacyjnego – 2 mln, utworzenie Centrum Historii Miasta w wieży Braniborskiej w Zielonej Górze – 6,8 mln, integracja społeczna ZNOF – 8,5 mln, i uwaga, punkt ostatni – rozbudowa kompleksów Ochli o lodowisko kryte,

rolkarnię wraz z infrastrukturą towarzyszącą na potrzeby mieszkańców z całego obszaru ZNOF, to jest ten nasz MOF, uwaga, 12 mln zł za ten pełnowymiarowy. Razem to wszystko się sumuje do 50 mln. Tak że liczby Pan Wiceburmistrz podał nam niezawodnie, natomiast zakres... W oparach absurdu się poruszamy. Tak jak na tym lodowisku to się będzie skraplać, albo otworzymy je na cmentarz, na domy mieszkalne, będziemy puszczać muzykę i cieszyć się, wejście przed cmentarzem. Może trzeba było od samego początku pomyśleć, żeby te pomieszczenia były po drugiej stronie i lodowisko, chociaż wejście zrobić dalej od cmentarza, a nie cały ruch, z krzykiem dzieciaków, z nawoływaniem się nawzajem, zorganizować zaraz u drzwi cmentarza. Nie chcę mówić, jak daleko są usytuowane nagrobki dzisiaj w ostatnich miesiącach pochowanych osób, ale to jest kilkadziesiąt, kilkanaście metrów. Tam się będą odbywać pochówki dalej w godzinach 13.00 do 21.00. Będą odbywać pochówki i to nie chodzi o spokój tylko tych osób zmarłych, bo to też jest istotne, ale żałobników. Pan Burmistrz z charakterystycznym dla niego poczuciem humoru powiedział, że jak będzie dużo osób na basenie, to przestaniemy sprzedawać bilety online. Słyszeliśmy to na sesji. Ale co, ci ludzie będą przychodzić i nie będziemy im sprzedawać też tych kartonowych? Zrobimy tak jak w MZK, włączymy to do tego samego projektu FALI, że nie będzie można papierowego również kupić, poinformujemy w jaki sposób w tej aplikacji, której nie potrafimy aktualizować po pół roku?

Szanowni Państwo, liczby. Jasło – boisko 60 na 26 m – koszt 8,8 mln, ukończone w listopadzie ubiegłego roku. 8,8 mln. Polski Ład – 4,5 mln, koszt dla samorządu – 4,3 mln. Pan Burmistrz z ręcznie liczbami żongluje, nie uwzględnia łącznika z Kościerską w całym tym wydatkowaniu. To będą miliony. Odejmuje VAT. Odejmuje to, co zadłuży się Centrum Park. Szanowni Państwo, już to mówiłem, ale nie było liczb, więc je podam dzisiaj, na sesji nie byłem przygotowany, przyznaję się. Dotacja otrzymywana przez Centrum Park równa się, tradycyjnie, strata ze sprzedaży. W roku 2024 brakowało 1.690.000, bo była strata ze sprzedaży. Dołożyliśmy w ramach dotacji 1.767.000. Coś ta liczba Państwu przypomina? Ten 1,7 mln, które Centrum Park ma pożyczyć z zewnątrz. Więc nie dołożymy 1,7 tylko 3,4 mln i nie od razu, tylko przez lata, żeby w budżecie wszystko można było ładnie rozmyć, żeby nie było widać tych kosztów, które teraz po kątach ukrywamy. Szanowni Państwo, mieliśmy dostać za 5 mln takie lodowisko, taki projekt, jaki mamy tutaj. Teraz jest 14.750.000, plus dodatkowe miejsca parkingowe, plus koszty społeczne. No, jeżeli mówimy o Czarnej Drodze, to od czegoś trzeba zacząć. Może była okazja, żeby i z miejscami parkingowymi, i bez zakłócania spokoju zmarłych i żałobników, bez wpływania na tereny zielone dla mieszkańców tego miejsca. Przecież mamy różne możliwości. Ale dlaczego radni, którzy decydują o tych środkach, jakby o założeniach projektu dowiadują się na koniec? Postawione na głowie, przedmiotowe traktowanie Rady Miejskiej. Ja sobie nie przypisuję tej mądrości, którą mamy jako całość, żebyśmy się dobrze zrozumieli. Natomiast, tak jak tutaj siedzimy, każdy miał coś mądrego do powiedzenia, każdy, i te uwagi są wysłuchiwane na 24 godziny zanim zapadnie deadline, na przyjęcie lub nie, i pod takim samym jak zawsze argumentem – albo na tak, albo stracimy. Szanowni Państwo, no być może dzisiaj stracimy, ale prawda jest taka, że mieliśmy zapłacić 10 mln i w tym 5 mln dofinansowania, a dzisiaj sami mamy dołożyć 10 mln, więc wiele nie ryzykujemy. Zrobmy to mądrze. Przykład – Nakło nad Notecią. Pan Burmistrz zakwestionował, że nie jest to 10 mln, no ale zgódźmy się – 7,7, odliczymy. Tak jakby Nakło od tego miliona, który płaci, nie odliczało sobie VAT-u. Oni też robią to przy aquaparku, oni to rozgrywają w taki sam sposób, więc jeżeli u nas z 10 robi się 7, to u nich z miliona robi się 700 tys. Ciągłe płacimy za to samo 10 razy więcej. Ja też wykonałem konieczne rozmowy, ja też rozmawiałem z wykonawcą i tym, kto robił kosztorysy dla Nakła, kto w tej samej formule zaprojektuj i wybuduj zbudował to lodowisko za 10 mln zł. Było poniżej 10 mln przed waloryzacją, leciutko ponad 10 mln po waloryzacji, która im się należała, bo jakieś materiały budowlane zdrożały. To jest ciągle 10 mln, a nie 14.750.000. Olbrzymia różnica 4,5 mln zł. Mówimy o kwotach brutto, ale jeżeli pomniejszymy to do netto, to zarówno w Nakle będzie jeszcze mniej i u nas będzie mniej. Brodnica, przywoływana już tutaj, oni lodowisko o takich samych rozmiarach jak my zrobili też na przełomie ubiegłego roku – 7,5 mln, połowa z tego

z Ministerstwa Sportu i Turystyki, dla nich koszt zaledwie 3,7 - 4 mln. My dwa i pół raza więcej. Ciechanów, boisko-lodowisko o większych wymiarach – 7 mln. No my robimy na bogato. Nie mamy tej zabudowy, którą ja nazwałbym modułową, którą możemy nazwać kontenerową, natomiast fakt jest taki, że jeżeli mamy obiekt, który jest użytkowany, i ja naprawdę nie dam się przekonać, tak jak Pan Burmistrz Kopczyński, żeby nie używać nazwy rolkowisko, mówił lodowisko i przekonywał nas, że 7 miesięcy w roku, przez większość roku będziemy z tego korzystać. No może kiedyś, jak będziemy mieli drużynę hokejową, jak będziemy mieli łyżwiarki figurowe, ale nie mamy przestrzeni, nie mamy możliwości, żeby to robić, bo lokalizacja daje swoje ograniczenia rozmiaru działki, daje swoje ograniczenia przejezdności, bliskości cmentarza itd., itd. To jest szereg tych ograniczeń, które mamy, które powinny być przedyskutowane co najmniej rok temu, zanim poprosiliśmy projektantów czy Panią prezes o to, żeby opracowywali taką strategię, tak? Naprawdę Centrum Park może dyrygować funkcjonowaniem czegoś, co jest na Czarnej Drodze. Wodociągi też mogą. W Ciechanowie Zakład Wodociągów i Kanalizacji buduje lodowisko, tak? Taki mieli pomysł biznesowy, też są w stanie odliczyć VAT. Koszty znacząco mniejsze niż u nas. Tylko uwaga, co nas różni od Zielonej Góry, Ciechanowa? Tam lodowiska już funkcjonowały wcześniej, wiedzą jakie jest zapotrzebowanie, mają ludzi umiających jeździć na łyżwach, próbujących grać w hokeja, próbujących uprawiać łyżwiarstwo figurowe. My raczkujemy, więc tak naprawdę troszeczkę tutaj mamy niewiadomych. Natomiast ja bym chciał uniknąć takiej dyskusji, że my mamy faktycznie ładniejszą halę, ale nie wyróżniamy się niczym ponad to. Bo okaże się, że Czersk ma niższe koszty użytkowania, Człuchów ma niższe, bo mają lekkie konstrukcje, które pewnie można wybudować za 3-4 mln wszystko razem, ale rozmiar na miejscu jest taki sam, tak? Więc po co jeździć z Czerska czy Człuchowa, jak nie mamy niczego wyjątkowego, żadnej wartości dodanej. Szatnie nikogo nie zachęca. Naprawdę. Kawiarnia? Dzisiaj mamy tyle food trucków u nas i w okolicy, że jak by się ustawiły przy ścieżce wychodzącej z tego, jeden, drugi, trzeci, to naprawdę krzywdą się nikomu nie stanie. W tej głośnej hali, przy tych blaszanych konstrukcjach, nikt w środku nie będzie chciał siedzieć. Jeżeli to będzie okres Mikołajek, czy Nowego Roku, czy świąt, te lampki będą zachęcały do tego, żeby wyjść i zjeść sobie coś na zewnątrz. I co roku możemy rozpisywać przetarg, czy sprzedawać te miejsca innym wystawcom, a nie to samo, w tym samym miejscu. Tylko elastyczność. Poznań – lodowisko 24 na 48, 6 różnych funkcji, 11 mln, brak jeszcze informacji o dofinansowaniach. Znając poznaniaków, Szkotów wygnanych za skąpstwo, na pewno je uzyskają. Na pewno je uzyskają. Ale koszt 11 mln, ten startowy, a my 14.750.000. Więc płacimy więcej za mniej. No i dla mnie to jest jakieś Bizancjum. Mamy rekordowe zadłużenie i chcemy zadłużyć miasto na jeszcze bardziej, na jeszcze wyższe kwoty, czy to częściowo przez zadłużenie Centrum Parku, czy naszego budżetu, po to, żeby wydać o 50% więcej niż inni? O Nakle już mówiłem, Kielce. Kielce to jest jak Suchy Dwór. W Suchym Dworze prywatna osoba zbudowała lodowisko, bo nie mogła się doczekać, aż samorząd to zrobi. Wieść gminna niesie, że zrobił to za 2 mln zł. W Kielcach jest mowa o niecałych 3 mln i połowa z tego z dofinansowania zewnętrznego Ministerstwa Sportu i Turystyki. Mam podejrzenia, chociaż nigdzie nie znalazłem takiej informacji, że sam sprzęt chłodzący itd. już był, że hala nad tym tyle kosztowała, natomiast funkcjonalność – ślizgawka, lato – kort tenisowy, wrotki. Zadaszenie, ściany demontowalne, zaplecze, wszystko jest. Za 3 mln łącznie, 1,5 mln dla samorządu. I na tym tle Chojnice z najmniejszym rozmiarem, no kilka innych ma takie same, ale najmniejszym możliwym, 14.750.000, dotacja niecałe 5 mln, 9.750.000 powinniśmy dorzucić w kwotach brutto i do tego jeszcze wybudować drogę i tak naprawdę no przytkać to miejsce, no bo jak słyszę, Szanowni Państwo, że Burmistrz tego miasta proponuje udrożnienie i ruch dwustronny ulicą Wagnera, ja tam przejeżdżałem niedawno, czyli likwidujemy kilkadziesiąt miejsc parkingowych. No jak? Jak? Przy jednokierunkowej Wagnera będziemy mogli dalej tylko z jednej strony wjechać i wszyscy będą wjeżdżać w Kościerską albo wracać do Młodzieżowej. To w dni takie jak Mikołajki, czy Nowy Rok, czy tuż przed świątami, czy po świątach, to będzie jeden wielki korek. Jaka będzie satysfakcja i wrażenia z użytkowania tego miejsca? No bo jeżeli będę 20 minut parkował, to, Szanowni Państwo, szybciej podjechać

do Człuchowa, czy do Czerska. I my rozmawiamy o tym, mając tykający zegar, jutro musimy mieć decyzję czy tak, czy nie, czy godzimy się na to, czy się nie godzimy. Uprzedmiotowanie rady, maszynka do głosowania, tylko do tego, żeby przepchnąć. I widzieliśmy to ostatnio. Jak pojawiły się pytania, pojawiły się dyskusje, mieliśmy bardzo długą sesję. Wrzutka w piątek, w poniedziałek głosowanie i brak możliwości przełożenia. Dziś wiem dlaczego, tylko nawet tej szczerości wtedy zabrakło, bo zegar tykał i spotkanie rady dziesiątego czy jedenastego byłoby po tym deadline, który dzisiaj nas obowiązuje. Przykre dla mnie, przykre dla tych osób, które się w to zaangażowały, bo ten projekt pozostawia wiele do życzenia i wiele można by usprawnić. Natomiast sposób procedowania to nie jest wina tych osób, które nam dzisiaj ten projekt sprzedają, tylko władz miasta, które robią popisówkę, a nie pracę z mieszkańcami. Bo my też mieliśmy lodowisko w naszym planie, ale my mieliśmy zrobienie tego mądrze, na merytorycznych, racjonalnych podstawach, biorąc pod uwagę zdanie i opinie mieszkańców. I znów mamy jedną opinię mieszkańców, 100% głosu na nie, i znów nie bierzemy jej pod uwagę. Licznik bije w tej kadencji, pięć razy konsultowane negatywnie i pięć razy te zdania mieszkańców odrzucane. W taki sposób funkcjonuje nasz samorząd i to jest konkluzja bardzo przykra, bo nie tak to powinno wyglądać. I Państwo tę partycypację, demokrację lokalną też mieli wpisane w różnych programach na różne lata, ale to po prostu się nie dzieje, a wszyscy chcielibyśmy, żeby się działo. Więc nie jest to tylko rugowanie zdania i wkładu opozycji, ale jest to również ignorowanie zdania i wkładu mieszkańców. Bo tak, projekt wymagał, żeby zapytać czy będzie rolkowisko, czy będzie badminton, czy korty tenisowe. I to zostało zrobione, ale to jest te minimalne minimum. To, co narzucą władze centralne, to jest, więc ta decyzja będzie w stu procentach legalna, nikt nie będzie jej kwestionował do RIO, nikt nie będzie zanosił do CBA. Natomiast kwestia celowości i gospodarności wydatkowania tych środków no zmienia się o 180 stopni w momencie, w którym my mamy wydatkować środki dwa razy większe i to, uwaga, gdybyśmy byli Sopotem, gdybyśmy byli innym niesamowicie bogatym samorządem, który ma nadwyżkę budżetową, pójdźmy w Bizancjum, zaszalejmy. Ale my mamy rekordowe bezrobocie, które... Bezrobocie, przepraszam, nie, już bezrobocie, chodzi mi... Bezrobocie mamy takie, jak mówiłem, w powiecie. Tutaj mamy zadłużenie rekordowe, które od kilku miesięcy Burmistrz obiecuje nam obniżyć i tego nie dowodzi. I dzisiaj dowiadujemy się, że będziemy musieli zadłużyć się znowu i na to nie może być zgody. Odpowiedzialne gospodarowanie środkami wymaga od nas odrzucenie tego przetargu, rozpisanie nowego, po to, żeby go zwymiarować do takich rozmiarów, jakie planowaliśmy na samym początku, ewentualnie zaproponowanie mieszkańcom wartości dodanej. Bo jak ja słyszę, że różnica jest 50 mln w Zielonej Górze, to świadczy znowu o nieprzygotowaniu naszych władz miasta, bo w Malborku powiększono lodowisko z tego rozmiaru, który my dzisiaj proponujemy, do rozmiaru umożliwiającego grę w hokeja za kwotę 2 mln zł. I Szanowni Państwo, miasto, do którego my się wielokrotnie porównujemy, miasto, które jest naszym punktem odniesienia, popełnili ten błąd i dzisiaj ze środków własnych rozbudowują. Czyli to nam pokazuje, że tak jak nie mamy idealnych decyzji w innych tematach, tak i tutaj powinniśmy wzorować się na tych błędach, które popełnili inni, i wyciągać wnioski zanim ostateczne decyzje podejmiemy. I jeszcze jedna rzecz, tylko takie porównanie. Są w sprzedaży samochody rodzinne SUV z silnikiem 0,9. Są. Można dorzucić tam klimatyzację, szyberdach, można dorzucić duży ekran, można założyć bagażnik na dachu, natomiast ograniczeń braku mocy, zawodności takiej technologii nigdy się nie przeskoczy. Sercem, motorem napędowym lodowiska nie są uchylne rolety, szklane fasady, duże pomieszczenie socjalne i kawiarniane, tylko właśnie lodowisko i to lodowisko będzie decydować o tym, czy to miejsce będzie spełniać swoje funkcje, czy nie będzie spełniać swoich funkcji. Ja bym nie chciał, żebyśmy dzisiaj podejmowali decyzję, która jest pochopna i nieprzygotowana. Termin realizacji, tak jak słyszałem, to jest październik 2026 roku, koniec października. To nie jest tak, że w takim terminie nie da się rozliczyć środków, nawet jeżeli przetarg będzie powtórzony, jeżeli ktoś z oferentów będzie chciał go podważyć, to i tak te terminy się wydłużą i na tym etapie trzeba takie rzeczy brać pod uwagę. My nie możemy być stawiani pod ścianą i twierdzić, że skoro pieniądze są na stole, to musimy brać bez względu

na to, jakie koszty ponosimy. Byliśmy sceptyczni w momencie, w którym była mowa o 5 mln, przy 10 mln zdrowy rozsądek mówi po prostu nie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – bardzo dziękujemy Panu radnemu i prosimy teraz o głos Pana radnego Matthesa.

- **Radny Sebastian Matthes** – najpierw chciałem wypowiedzieć się na temat presji czasu. Otóż, z tego co wiem, to termin związania ofertą może być wydłużony o kolejne 30 dni, tak że nie upływa on jutro, tylko za 31 dni. Ale to pomijam. Jeśli chodzi o założenia tej inwestycji, to PFU było dostępne w maju. Ja założenia znałem, nie wiem jak inni koledzy radni, bo tu chyba mieliśmy jakiś... Nie wiem. Dyskusja o lodowisku toczy się już od dawna, czy rozmawiamy na temat tego lodowiska i było to dostępne, przynajmniej założenia znaleźliśmy wszyscy, jak będzie wyglądało. Ja nie przypominam sobie po prostu, żeby ktoś wówczas zabierał głos, ale też wcale nie uważam, że z takiego powodu muszą odbywać się specjalne posiedzenia Komisji Sportu akurat tym razem.

Jeśli chodzi o Nakło nad Notecią, to inwestycja będzie kosztowała 9,5 mln zł, natomiast tam te koszty zostały określone w roku 2023, kiedy w takim samym trybie został ogłoszony przetarg. I nie jest chyba do końca prawdą, że w Nakle tę inwestycję realizuje jakiś podmiot zewnętrzny, spółka, bo znalazłem informację, że za tę inwestycję będzie odpowiadać gmina Nakło nad Notecią po prostu, czyli w tym przypadku VAT nie będzie mógł być odliczony. Nie widzę też konsekwencji, Kamil, w tym co mówisz odnośnie food trucków i sensu funkcjonowania restauracji w tym budynku, no bo przecież food trucki to dopiero są obiekty, które generują wokół siebie hałas, a przecież w pierwszej części wypowiedzi nawiązywałeś do tego, że jest to miejsce, w którym powinna być uszanowana cisza. No powiedziałeś wzdłuż tego... No wzdłuż, czyli wzdłuż tej ulicy tam. Ale food trucki generują hałas, który i tak oddziałuje na większy obszar.

Opinia mieszkańców. Mówisz, że jest opinia negatywna mieszkańców, czy takie głosy słyszysz. Ja natomiast od wielu lat słyszę o tym, że jest to inwestycja pożądana przez mieszkańców. Pierwsze przymiarki mogliśmy oglądać na rynku, gdzie funkcjonowało lodowisko rozkładane. Natomiast tu z tego, co ja obserwuję w dyskusjach, w internecie, z tego co rozmawiam z mieszkańcami, to lodowisko jest jak najbardziej oczekiwane i pożądane przez mieszkańców. Ja rozumiem, że są środowiska, które chciałyby, żeby to boisko było większe, w wymiarach 30 na 60, chociaż ja akurat nie zgadzam się z tym, ponieważ my nie mamy jakichś tradycji hokejowych, nie bardzo wiem pod kogo mielibyśmy takie duże lodowisko budować, chyba że zakładamy taki scenariusz, że jak zbudujemy lodowisko 30 na 60, to nam się drużyny hokejowe pojawią. Ale z drugiej strony to moglibyśmy pójść tym tokiem rozumowania dalej i powiedzieć, że skoro zbudujemy w Chojnicach welodrom, to będziemy mieli za chwilę olimpijskie drużyny w kolarstwie torowym, bo przecież cyklistów mamy sporo, o czym wiecie. I moim zdaniem, nie oglądając się teraz już na te pewne rzeczy, które i tak nam wyjdą w trakcie, bo to, jak Pan inspektor mówił, nie wie jeszcze do końca czy ściana przeszklona będzie z tej strony, czy z tej, ale Państwo zwróćcie uwagę na to, że my na razie opieramy się na programie funkcjonalno-użytkowym, dopiero projekt pokaże nam pewne rozwiązania, czy to związane z wilgocią, czy z innymi aspektami realizacji tej inwestycji. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dziękujemy. Pan radny Marek Szank.

- **Radny Marek Szank** – Panie Przewodniczący, w pierwszej kolejności również chciałbym podziękować Pani Żanecie Janowicz za zaangażowanie się w ten projekt i program, który nam przygotowała. W trakcie sesji Rady Miejskiej zabrałem głos w tym temacie, ponieważ uważałem, że wydział inwestycyjno-budowlany jest niezbędny w tej całej naszej dzisiejszej rozmowie. Przecież to jest inwestycja budowlana. Nie można tutaj pomijać również głosu Pani Moniki i głosu mieszkańców, bo lokalizacja nie jest najszcześniejszym miejscem, biorąc pod uwagę kilka aspektów. Problem z dojazdem, miejsca parkingowe, bo tutaj nawet na tym

rysunku, który został nam przedstawiony, ja chciałbym tego poszukać, a przestrzeń jest najważniejsza w tym momencie, kiedy rozmawiamy na temat tejże lokalizacji i tej inwestycji. Ja rozmawiałem z kilkoma urzędnikami w tymże urzędzie i zwracają mi uwagę na to, że nie mamy tam luksusów. W tym miejscu nie ma luksusu. Luksus byłby gdybyśmy odkupili działkę, na której dzisiaj znajduje się ten lunapark, cyrk, wcześniej było boisko do rugby, niedaleko jest miejsce, w którym jeżdżą kierowcy, nauka jazdy. I wówczas mielibyśmy przestrzeń i dla Szkoły nr 8, gdzie mogłoby znaleźć się boisko, i dla lokalizacji tego lodowiska. Ale wykonałem kilka rozmów, ponieważ chciałem przygotować się do tego spotkania i tutaj wszystko już właściwie zostało powiedziane. Czekam tylko na głos panów, którzy zostali zaproszeni. Rozumiem, że panowie też fachowcy, którzy chcieliby nam coś podpowiedzieć tutaj, dodać do tego wszystkiego, ponieważ my już się wypowiadamy jako radni, większość z nas jest za, chcielibyśmy mieć lodowisko. Ja chciałbym mieć lodowisko, na którym będę mógł uczyć dzieciaki grać w hokeja, bo fajnie jest, jak my zbudujemy to lodowisko, którego wszyscy chcemy. 20 na 40 – można się nauczyć jeździć na łyżwach. 20 na 40 – można grać na rolkach, stworzyć tam odpowiednie jeszcze zaplecze do innych, różnych gier zespołowych. Ale posłuchajcie, a co zrobimy, jak my już te dzieciaki nauczymy, jak my te dzieciaki przyzwyczaimy? Będziemy za 5, za 10 lat budowali nowe, będziemy powiększali? To, co Marek Hackert powiedział mi w rozmowie prywatnej już wcześniej, bo myśmy ten temat poruszali w 2022 czy 2023 roku na Komisji Sportu właśnie. Przykład Malborka, gdzie zbudowali, stwierdzili, że jest nie tak, poszerzyli, ale dzisiaj, bo Marek jeszcze tego nie powiedział, do Malborka przyjeżdżają hokeiści z Gdańska, z Trójmiasta, żeby tam korzystać z tego właśnie wybudowanego dobrego lodowiska. Jak rozmawiałem z fachowcami, bo do takich się dodzwoniłem, powiedzieli mi tak – najważniejsza tafla i dach. Tafla i dach. A resztę możecie zrobić, jak chcecie. Ale dach i tafla, i to, co tutaj powiedzieliśmy, osuszanie. Jeżeli będziemy jeździli na rolkach, to ten parkiet musi być osuszany, tam muszą być suszarki, które będą robiły wszystko, żeby tam było bezpiecznie, pod tym kątem mówimy. Mówimy o tym, żeby nic nam nie ciekło z góry, nie skraplało się, bo też będzie niebezpiecznie. I uważam, że dzisiaj podejmowanie decyzji tak szybko, bo dziwię się... Sebastian tu cały czas mi mówi – a można było, kto chciał, mógł. Kochani, powstał wydział sportu. To jest miejsce, w którym dzieciaki nasze, nasza młodzież, osoby starsze będą uprawiały sport. No kto chciał, Sebastian, kto chciał, mógł, ale uważam, że przez ten czas, kiedy zajmowaliśmy się tym tematem, to powinniśmy o tym mówić na komisji właściwej temu zagadnieniu. Niedawno zapytałem mojego kolegę Andrzeja – a co się dzieje z halą widowiskowo-sportową? A powiem dalej – a co się dzieje z programami, które przyjęliśmy na sesji, z dofinansowaniem boiska orlik, renowacja, hala stara widowiskowa? Tutaj mówiliśmy przed chwilą o tym, że będziemy robili, Panie Burmistrzu, klastr energetyczny, fotowoltaika, płaski dach. Fajnie, ale my mamy płaski dach na hali widowiskowo-sportowej. Ja cały czas czekam, kiedy będziemy mieli na hali, na której my trenujemy dzisiaj, odpowiednią możliwość trenowania latem. Bo nie można tam trenować, bo nie ma odpowiednich warunków. Na lodowisku za chwilę będziemy mieli podobny problem. 25 na 50, to są te elementy, które dzisiaj mogą nam pozwolić na to, że będziemy mogli te dzieciaki nauczyć i będziemy mogli tam rozgrywać spotkania, na które nie będziemy musieli później wyjeżdżać i do nas przyjadą. Bo miałem taką sytuację, kiedy podejmowałem pracę z piłkarzami, a nie wszyscy o tym wiedzą, jako anegdotę powiem teraz, bo tak mi się przypomniało. Boisko na stadionie Chojniczanki. Pan Burmistrz będzie pamiętał, jak zadzwoniłem i powiedziałem – Panie Burmistrzu, ja jestem na lekcji. Myślałem, że dam się tam zakopać. Panowie, którzy prowadzili tam prace, które polegały na tym, że musieli osadzić bramki, osadawiali bramki na długości 90 m, a za tydzień miał się tam odbyć mecz międzypaństwowy na otwarcie stadionu. O salach gimnastycznych mówiłem na sesji, nie będę się powtarzał. Uważam, że odpowiednia przestrzeń jest warunkiem do tego, żeby to lodowisko, ta infrastruktura tam powstała. Pan Burmistrz mówił o drodze, która będzie niejako tą drogą dojazdową, tak słyszałem w czasie sesji, padło takie słowo, łączącą tę przestrzeń lodowiska z ulicą Kościerską. To też są dodatkowe koszty. To też jest hałas wzdłuż płotu, wzdłuż miejsca, gdzie jest cementarz. Wiadomo, że z drugiej strony też jest hałas i ten

hałas zawsze był, ale my go teraz jeszcze potęgujemy. No Panie Burmistrzu, to są ważne aspekty, o tym się mówi, ja mam odwagę Panu to powiedzieć, bo o tym się po prostu mówi, w naszym środowisku też, które ja reprezentuję. Szkoda, że tak późno, nie rozmawialiśmy o tym wcześniej, no bo nie rozmawialiśmy. Ale dzisiaj, jeżeli miałbym podjąć decyzję, to uważam, że poczekałbym z tą decyzją, bo tutaj padły takie słowa – a my się przyglądamy, a my analizujemy, my zobaczymy. Sebastian, też to mówisz – no mamy jeszcze czas, możemy to sprawdzić i możemy to udoskonalić. Możemy, tak. Ale my już dzisiaj wiemy, ja po tym, co usłyszałem od Marka, a uważam go za właściwą osobę na właściwym miejscu, bo przekazał mi wiele innych informacji, których do tej pory on tutaj jeszcze nie powiedział, uważam, że stać nas na to, aby poczekać, wystąpić w nowym przetargu o dodatkowe pieniądze, bo to ministerstwo, to ministerstwo... Panie Burmistrzu Kopczyński, tam jest mowa o 10 mln, nie wszystkim dano te pieniądze, ale tam się mówi o 10 mln. Dano po 5, ale jest informacja, że...

- **Pan Marek Hackert** – przepraszam, że przerwę, jest do 10 mln.
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – skąd to informacja?
- **Pan Marek Hackert** – na ministerialnej stronie.
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – dzisiaj byłem, nie ma tam czegoś takiego.
- **Radny Kamil Kaczmarek** – jest do 5 na małe, do 10 na duże.
- **Pan Marek Hackert** – no tak właśnie mówię. Tak jest.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – Panie radny Szank, czy Pan jeszcze chciałby coś dodać do swojej wypowiedzi?

- **Radny Marek Szank** – tak, chciałbym dodać jeszcze, bo tutaj mówiliśmy o badmintonie, o siatkówce, ale chciałbym powiedzieć, że na tafli lodowej można jeszcze uprawiać taką dyscyplinę jak curling, która w miastach, w których istnieją lodowiska, cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem. Curling, proszę Państwa, bo na razie my tutaj mówimy o rołkach, o siatkówce, o wspinaczce, a nie mówimy o tym, że tam będzie tafla lodowa, na której można uprawiać piękną dyscyplinę sportu, którą mogą uprawiać wszyscy, w każdym wieku. Curling to też jest dyscyplina, którą można uprawiać na lodowisku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dziękujemy bardzo. Zgłosiły się jeszcze do wypowiedzi trzy osoby, w kolejności Pan Burmistrz Kopczyński.

- **Z-ca Burmistrza Adam Kopczyński** – Szanowni Państwo, ja nie zgodzę się z tezą, że mówimy o tym na ostatnią chwilę i że rozpatrujemy temat na dzień przed rozstrzygnięciem przetargu, tzw. deadline, jak Pan Kaczmarek nazwał, bo, po pierwsze, w momencie, kiedy pojawił się program dofinansowanie lodowisk, już mówiliśmy o lokalizacji, mówiliśmy o tym, że ma być to powiązane z Centrum Park Chojnice, że Centrum Park Chojnice będzie inwestorem, a nie wydział sportu, czy Urząd Miejski idąc tym tropem, że chcemy zagospodarować przestrzeń między cmentarzem a istniejącym basenem. To już była mowa na etapie składania wniosku do ministerstwa, które dopiero potem pokazało, jak będzie wyglądało PFU. Potem była komisja, już nie pamiętam, czy to był marzec, czy kwiecień, Komisja Sportu, na której otrzymałem informację od Pani Żanety Janowicz o PFU i przedstawiałem dokładnie to samo, co dzisiaj było, może bez wizualizacji, bez informacji szczegółowych. Można cofnąć się do protokołów. Mówiłem także o cenniku, mówiłem też o kalkulacjach, jak to będzie wyglądać, kto będzie tam pracował, jak to będzie wyglądać. Przedstawiałem te PFU, które dzisiaj było w formie rozszerzonej z wizualizacjami, czy częściami technicznymi.

Była Komisja Budżetu, gdzie Pani Żaneta pojawiła się z prośbą o zwiększenie środków, aby móc rozstrzygnąć przetarg. To było zaraz przed sesją absolutoryjną. Więc to nie jest ostatnia chwila, o której tu mówimy, tylko to jest ostatnia chwila, kiedy Państwo się tym zaczęli... zainteresowali się tym w ogóle. Więc obalam tę tezę, którą tu Pan Kaczmarek przedstawia.

Wracając do PFU, bandy, rolety, kawiarnia. Przedstawiliśmy szczegóły, które są elementem PFU, za które przyjmujemy pełną odpowiedzialność, tak samo jak przyjmuje spółka, która będzie realizować inwestycję. Zostało wyjaśnione, że te bandy będą, będzie to mogło funkcjonować normalnie jako rolkowisko w sezonie wiosennym i letnim. Rolety, jest możliwość ich opuszczania, ale także nie, więc czas pokaże jak ten obiekt będzie funkcjonował. Nie porównywałbym do sytuacji z Malborka, kiedy była jakaś duża wilgotność powietrza, która pewnie symptomatycznie zakłóciła funkcjonowanie całego obiektu. Kawiarnia, no pójdzie w food trucki... Szanowni Państwo, no trzeba iść na basen, zobaczyć, jak funkcjonuje, kiedy rodzice przyprawdzają dzieci na naukę pływania czy na rekreację i czekają w holu. Chętnie skorzystają z innej formy, niż siedzenie na widowni i obserwowanie, ale także chętnie wypiją kawę, herbatę. Jest to niewielki procent powierzchni zagospodarowania całego obiektu, ale także usprawniający i dający możliwość skorzystania dla osób, które czekają na dzieci, czy na młodzież. Nie wiem, skąd Pan Kaczmarek ma dane o Zielonej Górze. Mam tutaj dane z rozmowy z Wiceprezydentem tego miasta, który powiedział, że wartość przekroczy 30 mln zł. To, że dodatkowo finansują to z ZIT-u, to jest kwestia dogadania się z innymi gminami, ale wartość samej hali lodowej to jest ponad 30 mln. Jest to hala pełnowymiarowa 30 na 60, a nie tak, jak w Malborku. Pan cały czas mówi, będzie można uprawiać hokej, zawody hokejowe, bo tam zwiększono długość do 50 m. Do 50 m. Czyli cały czas mówimy o hokeju amatorskim, a nie hokeju na poziomie rozgrywek ligi hokejowej, ekstraklasy, pierwszej czy drugiej ligi.

Z całą pewnością, tak jak powiedziałam, wszystko rozmywa się w odpowiedzialności. Przyjmujemy odpowiedzialność za PFU, które przedstawiła spółka, które konsultowaliśmy z Panią Żanetą Janowicz i z firmą, która ma doświadczenie, jeżeli chodzi o takie obiekty. To nie jest firma, która po raz pierwszy prezentuje taki obiekt i ma pełne doświadczenie i zaproponowała nam pewne rozwiązania, które sprawdzą się przy tafli 20 na 40 m. W pierwszej swojej wypowiedzi powiedziałem, że mierzymy siły na zamiary, jeżeli chodzi o nasz budżet, jeżeli chodzi o wielkość mieszkańców, o nasze dochody, powinniśmy przyjąć to jako obiekt sportowo-rekreacyjno-rozrywkowy, a nie obiekt sportowy, bo tutaj, Marek, może zawsze jesteś za sportowcami, chętnie byś tutaj rozbudowywał różne dziedziny sportu, ale warto przypomnieć, że mamy cztery dziedziny sportu, które najbardziej dotujemy w Chojnicach, jest to: piłka nożna, futsal, żeglarstwo i boks. I wystarczy popatrzeć na ilości osób, które w danych związkach tych sportowych są zrzeszeni. Porównując to do hokeja zawodowego, czy amatorskiego, to jest niewielka ilość. Jeżeli chodzi o hokej, tak jak Państwu wspomniałem, 49 drużyn grających w trzech klasach rozrywkowych, plus drużyny juniorskie i kobiece, zrzesza 3 008 zawodników. W Polskim Związku Żeglarstwa mamy ponad 10 tys. żeglarzy. Jeżeli mówimy o bokserach, którzy startują tylko w imprezach rangi regionalnej i ogólnopolskiej, mamy ponad 7,5 tys. Jeżeli chodzi o futsalistów, mamy ponad 14 tys. zrzeszonych w związku futsalu. Nie mówię już o piłkarzach, których jest najwięcej. Więc porównując do liczby 3 800 zawodników w całej Polsce, w ligach zawodowych, amatorskich i kobiecych, to jest niewielka liczba. W Chojnicach nigdy nie było tradycji hokejowych, jak Nowy Targ, czy Cracovia, które funkcjonują już od początku ubiegłego wieku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dziękujemy i teraz Pan Burmistrz w kolejności. Proszę bardzo.

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – chciałbym wrócić do fragmentu wypowiedzi Marka Szanka, w której on zapytuje o rzeczy, które uzgadnialiśmy na etapie wyborów, czy już potem po wyborach. To rzeczywiście bardzo ważne aspekty, też związane z rozwojem sportu, rekreacji i rozrywki w Chojnicach, bo, więc po pierwsze, mamy w budżecie środki na projektowanie

modernizacji hali widowiskowo-sportowej. I te środki uruchomimy, ale na razie nie ma programu, do którego moglibyśmy z takim branżowym tematem się podłączyć. Ale zaprojektujemy i na pewno do końca kadencji wykonamy klimatyzację i te elementy, które trzeba poprawić w hali. Dwa, jeżeli chodzi o grunty IHAR-owskie, to prowadzimy rozmowy, rozmawiałem też w ministerstwie, rozmawiałem z posłami. Bez komunalizacji tych gruntów, czy przekazania wprost na taką działalność, nie mamy szans na zlokalizowanie na 400 ha, Czarna Droga-Lichnowska, obiektów sportowych. To jest ten temat, który tutaj inicjuje wiele osób, Andrzej Plata i Tolek Koperski, czyli nowa lokalizacja takiego centrum sportowo-rekreacyjno-rehabilitacyjnego, tak to sobie określiliśmy. Ale my na pewno do końca kadencji wykonamy koncepcję projektową, tak żeby można było sięgać po pieniądze. Ale w kolejności czeka np. ChKS Kolejarz, gdzie złożyliśmy już aplikację o budowę nowego boiska przy głównej płycie i w kolejce czeka ChKS Kolejarz na modernizację całego stadionu. Bardzo fajnie się załapali na budżet obywatelski, coś konkretnego już będzie można zrobić. Pamiętajmy, że mamy tartan do wymiany i orliki do modernizacji, ale nie wszystko możemy zrobić, bo skupiliśmy własne środki – 3,5 mln zł, na dokończeniu modernizacji dwóch sal przy Szkole nr 1.

I teraz, wracając do dyskusji, do tych argumentów, proszę Państwa, ministerstwo dało środki i tylko jedno miasto buduje pełnowymiarowe lodowisko, to jest Zielona Góra. Pozostałe budują albo 20 na 40, albo 20 na 45. Skąd się bierze to 45, to nie wiem, bo w ministerstwie jest jasny i czytelny wykaz, że dotowane są boiska 30 na 60 i 20 na 40. Można było te 5 dołożyć, ale myślę, że tu o te 5 m nie będziemy kruszyć kopii. Jak by wyglądał food truck przy lodowisku, to proszę sobie wyobrazić ChCK z food truckiem. Przecież ta gastronomia, która tam jest, pełni konkretne funkcje i jest dobry klimat, i jest po prostu to realizowane bardzo dobrze. Ja wiem, że nie dotrę do niektórych osób i ciągle będą mówiły, że my dokładamy 10 mln. Dlatego ja jeszcze raz powtórzę. 11.747.000 zł netto, 6.747.000 trzeba dołożyć. 873.000 z PFR-u, dokładamy 5.873.000 zł. To jest dołożenie, taki jest realny koszt. Cieszę się, że oprócz programu wyborczego mojego komitetu będę realizował też to, co mówił „Głos Chojniczan”, a mówiliście, Marcin przypominał o tym na sesji, również o potrzebie budowy lodowiska. Mierzmy siły na zamiary, zbudujemy ładny obiekt. Te miasta, które budują w tej chwili, najczęściej właśnie budują lodowiska przy parkach wodnych. To ciekawe, prawda? Nie przy Czarnej Drodze, nie na Przemysłowej, tylko właśnie przy parkach wodnych. Szukają synergii w zatrudnieniu, szukają kogeneracji, szukają różnych innych rozwiązań. Dlaczego na dachu hali widowiskowo-sportowej nie umieszczamy fotowoltaiki? Bo trzeba poprawić nośność tego dachu. Jakbyśmy tam wpakowali fotowoltaikę, to mogłby się ten dach ugiąć albo mogłoby dojść do katastrofy budowlanej. O tym też myślimy na etapie remontowania. No, ale hala ma już przeszło 50 lat i trzeba ją na pewno modernizować. Proszę zwrócić uwagę, że własnymi siłami jednak udało nam się zmodernizować park wodny. W tej chwili będzie modernizacja technologiczna w kontekście odzyskiwania wody, którą... no uzdatniając nową wodę, starą wodę wypuszczamy do kanału sanitarnego, ponosimy koszt utylizacji tej wody i ponosimy też koszt uzdatniania wody. Będą oszczędności. Również chcemy tę technologię wprowadzić z kredytu z PFR-u. Ja mógłbym przykryć to, że brakuje tyle, brakuje tyle. No mamy prawie 5 mln wolnych środków, które dostaliśmy od Marszałka, nie musieliśmy ich dostać, bo Marszałek nam dopełnił do pełnych 85% koszty kwalifikowane. Czyli my mamy w tej chwili w budżecie miasta około 7 mln wolnych środków, które wykorzystamy przede wszystkim na budowę dróg, bo to jest potrzeba. Będą programy, projekty, będziemy te drogi zgłaszać.

Proszę Państwa, myślę, że patrząc na cele, które nasz kraj realizuje w tej chwili w dofinansowaniu, ja raczej w ten kolejny program lodowy Ministerstwa Sportu nie wierzę. Dlatego lepiej, mówiąc kolokwialnie, wziąć to co mamy i zrealizować szybko i ładnie inwestycję, która będzie służyła mieszkańcom. Gdybyśmy czekali na budowę balturium, to pewnie jeszcze byśmy byli w starym ChCK-u. Zmieniliśmy front, zbudowaliśmy, ChCK działa. Tłumaczyłem na ostatniej sesji w jaki sposób korzystaliśmy z instrumentu, jakim jest kredyt. Dlatego jeżeli Państwo chcecie mnie odwieźć od budowy tego lodowiska, jako radni, to musieli-

byście przegłosować taki wniosek, nad którym bym się zastanowił. Inaczej powiem – nie. Będę budował, bo środki Państwo jako rada zadysponowaliście. Ja rozumiem głosy, szczególnie tutaj Marka Hackerta, że lepsze byłoby większe. Podkreślam, że tak, ale po prostu to większe kosztowałoby jeszcze więcej po stronie wydatkowej, ale też po stronie eksploatacyjnej. Nieprzekonanych nie przekonam, ale też wiem, że są tacy, którzy mówią, że jedynym argumentem budowy lodowiska jest to, żeby wygrać kolejne wybory. No tak nie jest, bo na pewno będą wybory za 4 lata. Ale budowa lodowiska układa się w jakąś logiczną całość, na pewno mieszkańcy nas pochwalą za to. Ale jak nic nie zrobimy, to nas tylko i wyłącznie zgania.

Tak więc mamy lokalizację, mamy park wodny, mamy miejsce. Dalej, optymalizacja, o czym Państwo słusznie mówicie, optymalizacja komunikacji i miejsc parkingowych. My tu w ramach inwestycji budujemy miejsca parkingowe. Ich co prawda będzie 30, a powinno być 70, no bo zakładamy, że każda rodzina jednak przyjedzie na lodowisko samochodem. Nie wiem, czy to jest dobre założenie, bo jesteśmy zlokalizowani przy dużych blokowiskach, część ludzi przyjdzie na pieszo. I teraz tak. Ta strefa, którą wykorzystujemy, też jest strefą martwą do inwestycji, ponieważ zgodnie z procedurami i prawem, bufor 50-metrowy nie może być zainwestowany inaczej, jak my inwestujemy, czyli parking albo droga. I to jest taka wartość dodana, czyli wchodzimy w teren, którego byśmy w inny sposób nie zabudowali. Natomiast w żaden sposób tutaj nie chciałbym w tej chwili wywoływać dyskusji, ale zastanawiałbym się, gdyby była zgoda i gdyby była możliwość godnego przeniesienia szczątków żołnierzy armii radzieckiej, tobym to uczynił. Jeżeli byłaby taka zgoda Państwa jako rady, czy mieszkańców. Uważam, że to jest fantastyczny właśnie teren pod taki nowoczesny parking, ograniczony tylko dla tych, którzy korzystają z parku wodnego, czy z lodowiska. To można wprowadzić w prosty sposób, są czytniki, są aplikacje. Nie byłoby dużego kłopotu. Samo przeniesienie szczątków to nie jest wielki koszt, ale trzeba byłoby na pewno jakiś obelisk zbudować na cmentarzu komunalnym. Tę dyskusję warto rozpocząć i można ją prowadzić. To nie dlatego, że Rosja napadła na Ukrainę teraz chcę to robić, tylko dlatego, że po prostu nam brakuje miejsc parkingowych i moglibyśmy je tutaj bezpośrednio wykorzystać. Tak więc dziękuję za Państwa udział w tej dyskusji, w tej debacie. Wysłuchałem tych głosów, wsłuchiwałem się w nie. Jestem przekonany, że tę inwestycję jesteśmy w stanie zrealizować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dziękujemy. Jeszcze dwóch panów radnych prosiło o głos. W kolejności Pan radny Matthes, a potem Pan radny Szank.

- **Radny Sebastian Matthes** – właściwie tutaj co do tematu lodowiska, to już chyba Pan Burmistrz wszystkich argumentów użył, które powinny nas przekonać do tego, że ta koncepcja jest słuszna i powinniśmy ją realizować. Natomiast co do przeniesienia szczątków żołnierzy Armii Czerwonej, chyba w tej radzie zapanuje konsensus. Tak jak rozmawialiśmy, to większość byłaby za, tak że myślę, że powinniśmy wspólnie się zastanowić, czy nie jest to kierunek dobry do działania na najbliższą przyszłość. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dziękuję bardzo. Pan radny Szank.

- **Radny Marek Szank** – w nawiązaniu do ostatniej wypowiedzi Pana Burmistrza Kopczyńskiego, że nie ma przyzwyczajęń, nie ma nawyków, nie ma tradycji. Aby takie tradycje powstały, to musimy spełnić warunki, dać możliwości. Panie Burmistrzu, czy Pan wie o tym, że Chojnice stoją tańcem? Nie piłkarzami, nie pięściarzami, ale tańcem. I takich przyzwyczajęń, takich nawyków dawniej nie było. W momencie, kiedy powstały grupy taneczne, zaangażowali się ludzie, którzy stworzyli swoje projekty, Chojnice stały się miejscem, w którym uprawia się piękną dyscyplinę. A co do tych przyzwyczajęń i tych możliwości, ja mieszkałem przez 30 ponad lat na ulicy Człuchowskiej. Wszyscy pamiętają rozlewisko u Sprengla, przychodziło pół miasta. Panie Burmistrzu, powiem Panu tak – w piłkę grałem słabo, ale w hokeja grałem dobrze. Gdyby było lodowisko, gdyby byli trenerzy, nie grałbym w piłkę,

grałbym w hokeja. Stwórzmy dzieciakom możliwość nauki i gry. A my dzisiaj nie stwarzamy możliwości gry, stwarzamy możliwość nauki. To też dobra rzecz, ja to doceniam. Ale gdybym miał dzisiaj głosować za tym, aby przekazać większe środki finansowe na zrealizowanie i jednego, i drugiego założenia, przyjmowałbym wersję 25 na 50. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dziękujemy. Pan radny Kaczmarek i zgłosiła się do głosu Pani Monika jeszcze.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – Szanowni Państwo, ja chciałbym tylko tutaj sprostować, że wśród tych inwestycji, o których ja mówiłem, jest Jasło – wymiary lodowiska 60 m na 26 – 8,8 mln, 4,5 dotacja, 4,3 ponosi same Jasło. Więc jak by nie liczył, dwa razy mniej. Poznań – Chwiałka, 24 na 48, łączny koszt 11 mln. Nakło nawet ma 40 na 25, więc większe od naszego i również 10 mln, z czego, przypominę, 90% finansowanie centralne a 1 mln zł po stronie miasta. Dlaczego jest tak, że my mamy tę nieoptymalną? Faktycznie byłoby idealnie, gdybyśmy mogli przeprowadzić taką inwestycję gdzieś wokół centrum rekreacyjno-sportowego, które w ostatnich 30 latach zbudowano np. w Bytowie. Mamy stadion, mamy aquapark, mamy jezioro Jeleń i robi się cała przestrzeń do tego, żeby rekreacja, sport, turystyka rozwijały się pełną piersią. Ale tam nie jest to kosztem terenów zielonych. Oczywiście jest, ale to jest na obrzeżach miasta, w terenach, które sprzyjają temu, żeby pojeździć na rowerze, żeby już na rolkach pojechać na te swoje rolkowisko, żeby na rowerze pojechać i nie parkować. Więc zupełnie inna idea. A my w tym miejscu, które już jest bardzo mocno zatłoczone, dorzucamy jeszcze jedno i to nie jest optymalne. Po prostu. Faktycznie lepiej, żeby to było przy Centrum Parku, przy aquaparku, natomiast jeżeli mamy marzenia o tym, żeby wyprowadzić te funkcje poza miasto, to od czegoś trzeba by zacząć. I jeżeli my mówiliśmy o WTZ, gdzie mieliśmy gwarantowane, bo na tego typu inwestycje nie brakuje pieniędzy centralnych, że 50% mieliśmy zagwarantowane, że otrzymamy i poskapiliśmy tych paru milionów po naszej stronie i odsprzedajemy teraz działkę VIP, premium, najlepszą z najlepszych i nie wiadomo co tam powstanie i znowu nie wiadomo czy nie będzie konfliktu z cmentarzem, który będzie w ten sposób podgryzany z jednej i z drugiej strony, a tutaj mówimy, że lekką ręką 5 mln możemy dorzucić, no to, Szanowni Państwo, woda na młyn opozycji. Dajemy młodym, zdrowym, a dla chorych, cierpiących brakuje nam pieniędzy. Ja nie czuję się z tym dobrze. Gdyby to było, że to była inna rada, że to była inna rzeczywistość. To jest ta sama rzeczywistość. Wtedy tych paru milionów poskapiliśmy, miały być doskonałe warunki. Proszę mi powiedzieć, gdzie będą te doskonałe warunki w Ośrodku Profilaktyki Rodzinnej? Ja, biorąc pod uwagę te osoby, które są pod opieką warsztatów, miałem nadzieję, że faktycznie Burmistrz dorzuci nam argumentów i od Pana [...] wynajmie te powierzchnie, które dadzą im na ten rok warunki nie gorsze, a wręcz lepsze od tych, co miały. Ale kątem w Ośrodku Profilaktyki Rodzinnej? No gdzie, gdzie ma się te 60 osób pomieścić? Ile? 55 osób plus obsługa, czyli przynajmniej 60 osób. I ostatnia rzecz, jakby porządek podejmowania tych decyzji. Food trucki, jak wyglądają pod Noterą w Charzykowach? Mają sezonowo food truck tylko na wakacje, po to, żeby ktoś mógł zjeść sobie tosta. Świetnie to wygląda. Moim zdaniem świetnie to wygląda. Natomiast no tam nawet nie będzie miejsca, nie ma dyskusji, tak? Natomiast jeżeli mówimy o tym, że mamy ograniczone środki, to coś kosztem czegoś, tak? Ja sobie wyobrażam w formule modułowej szatnię, ja sobie wyobrażam food trucki, ja sobie wyobrażam mniejsze zadanie dla tej maszyny, która tam ma być. Tak naprawdę wystarczy, że tak powiem, brezentowe zakrycie, żeby śnieg bezpośrednio na tę maszynę nie padał. I to jest wszystko, nie musi być garaż klasy premium, bo ta maszyna i tak jest dostosowana do pracy na zewnątrz, tak jak kombajn. Są niezadaszone lodowiska i wtedy nie buduje się oddzielnego hangaru dla takiej maszyny. Więc my możemy wiele poświęcić, natomiast nie powinniśmy poświęcić tego, że potrafią do innych ośrodków, potrafią do Grudziądza, do Suchego Dworu przyjechać drużyny z Ciechanowa i dawać lekcje, czy też mecze pokazowe, po to, żeby zainteresować grą w hokeja, po to, żeby zainteresować uprawianiem sportów zimowych. Curling? Idealny. O tym mówiłem w nagraniu, że w Poznaniu to tworzą. Dlaczego? Nasze miasto się starzeje,

gramy w pétanque, gramy w bule. To jest dyscyplina pokrewna, tak? Nikt w wieku 40, 50 lat pewnie nie będzie chciał się uczyć grać w hokeja, jeździć figurowo, ale już sobie w ciepłych butach wejść i pobiegać z tą miotełką, porzucać te kręgle, no to to jest coś, co widowiskowo wygląda w telewizji i pewnie daje mnóstwo frajdy dla osób starszych, które mogłyby to uprawiać przed godziną trzynastą, niekoniecznie kolidując z godzinami otwarcia lodowiska, bo mają więcej czasu wolnego i byłaby taka możliwość. Więc to są te możliwości, które my albo chcemy wrysować w tę przestrzeń, która jest nam zaproponowana, albo je wykluczamy. 4,3 mln – Jasło, Brodnica – 3,6 mln, Ciechanów – 3,5 mln, Nakło nad Notecią – 1.160.000, Kielce – 1,5 mln, Chojnice – 9.750.000. To są koszty, które my akceptujemy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – bardzo dziękuję. Głos zabierze jeszcze Pani Monika Szczukowska.

- **Pani Monika Szczukowska** – ja mam pytanie do nieobecnego Burmistrza, niestety, i do radnego Sebastiana Matthesa, konkretne. Jak Pan chce zbilansować to uszczuplenie miasta o tereny zielone i tej dzielnicy? Jak Pan chce to wykonać? Ja polecam Panu rozmowę z dr. Bartłojem Kołsutem i również z teamem naukowców z Uniwersytetu Adama Mickiewicza, którzy pracowali nad projektem Miejskiego Planu Adaptacji do zmian klimatu. Ja nie wiem, czy Pan się w ogóle z tymi dokumentami zapoznał, ponieważ te dokumenty będą wyznaczały zaplanowanie przestrzenne miasta w planie ogólnym i te dokumenty, plan ogólny będzie już dokumentem prawnym obowiązującym. Jak Pan chce zbilansować to uszczuplenie tego zielonego terenu dla osiedla, na którym mieszka 8 tys. ludzi? I jak Pan chce zbilansować uszczuplenie bardzo wartościowego zielonego terenu tego cmentarza żołnierzy radzieckich, bo chcę też jednocześnie przypomnieć, że to jest cmentarz żołnierzy radzieckich, ale wcześniej to był tzw. nowy cmentarz ewangelików w Chojnicach. Pan tego nie zbilansuje. Proszę porozmawiać z dr. Kołsutem, który powiedział alarmująco – Chojnice są zabetonowane, będą płaciły tego ogromne koszty w przyszłości i w Chojnicach jest tragedia z ilością terenów zielonych wysokiej jakości, które jednocześnie mogą pracować ekosystemowo lub służyć mieszkańcom. Za chwilę stracimy też teren zielony przy Wszechnicy, który zostanie zmieniony na parking. Jak Pan to sobie w ogóle wyobraża? Czy Pan chce nas zabetonować po prostu? Bo wie Pan, my nie mieszkamy tak jak Burmistrz na Zielonych Wzgórzach. My nie jeździmy sobie łódkami. Widziałam niedawno rolkę, jak Pan sobie na łodzi, gdzieś na jeziorze zasuwa. Mieszkańcy osiedla Hallera nie zasuwiają sobie na łodziach, tylko są po prostu tam zakleszczeni w tej dzielnicy. Również te destruktywne Pana uwagi o przyzwoleniu na hałas. No to jest skandal. To nie jest w ogóle XXI wiek. Pan się nie kieruje głównymi dokumentami, wytycznymi. No o czym my mamy tutaj rozmawiać? Jak radny może reprezentować taką pozycję? Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dziękuję. Czy ktoś z Państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Pan radny Matthes, słuchamy.

- **Radny Sebastian Matthes** – Pani Moniko, raz, jak zbilansuję? No ja jestem, wie Pani, nie jestem organem wykonawczym, tutaj mogę się wypowiadać jako członek rady. Zbilansowałbym to nasadzeniami. Pani sama wspomniała dzisiaj, że potrzebna by była jakaś strefa buforowa pomiędzy obiektem a ścianą cmentarza. Jak najbardziej. Jeśli chodzi o cmentarz żołnierzy Armii Czerwonej, to ja tam parkingu bym nie widział, ja bym tam widział po prostu park dla mieszkańców, jak najbardziej, będzie to teren zielony. I po trzecie, no jak może Pani mówić, formułować takie wypowiedzi, że mieszkańcy osiedla Hallera są gdzieś uwięzieni, a ja pływam łódką? O czym Pani mówi? No, ale no to przecież... Wie Pani, Chojnice właśnie w odróżnieniu od tradycji hokejowych mają tradycje żeglarskie i mam kupę znajomych, którzy w blokach mieszkają, a pływają w ChKŻ. No proszę Pani, o czym Pani mówi? A tak na marginesie dodam, że z dr. Bartkjem Kołsutem rozmawiam często na różne tematy związane z rozwojem Chojnic, współpracujemy w wielu tematach, tak że...

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dziękuję bardzo. Zgłosił się do głosu Pan Burmistrz, zgłosiła się też Pani radna Osowicka. W kolejności Pan Burmistrz.

- **Z-ca Burmistrza Adam Kopczyński** – mam duże wątpliwości, że Pan dr Bartłomiej Kołsut powiedział, że Chojnice są zabetonowane. Nie wiem, kiedy on to mógł powiedzieć. Chciałbym poznać...
- **Pani Monika Szczukowska** – nie był Pan na tym spotkaniu. Właśnie wielka szkoda, że nie był Pan na nim. Konsultacje społeczne dla mieszkańców, tydzień temu w poniedziałek.
- **Z-ca Burmistrza Adam Kopczyński** – mówimy o temacie rewitalizacyjnym być może...
- **Pani Monika Szczukowska** – rewitalizacja, wyznaczenie granic dzielnic zdegradowanych.
- **Z-ca Burmistrza Adam Kopczyński** – rozumiem. Czyli Pan Bartek Kołsut prawdopodobnie odniósł się do strefy centrum, gdzie mamy na pewno problem, jeżeli chodzi...
- **Pani Monika Szczukowska** – nie, do całości miasta. Jest też dokument sporządzony, tam Pan sobie przeczyta to, część tej analizy.
- **Z-ca Burmistrza Adam Kopczyński** – dobrze, ja na pewno z Panem doktorem porozmawiam na temat tej wypowiedzi, ale mam duże wątpliwości, że powiedział, że Chojnice są zabetonowane i na pewno zostało to wyrwane z kontekstu albo wykorzystane...
- **Pani Monika Szczukowska** – nie zostało wyrwane z kontekstu.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – niech dokończy Pan Burmistrz wypowiedź.

- **Z-ca Burmistrza Adam Kopczyński** – jeżeli chodzi o kwestie kompensacji, jesteśmy na etapie uchwalania planu ogólnego, on nie został jeszcze uchwalony, nie było jeszcze konsultacji. Na pewno on zawiera jakiś margines błędu wskaźnikowego, bo są wskaźniki w tym planie ogólnym, ile musimy spełniać na budownictwo, ile musimy spełniać na tereny zielone i na pewno ten margines spełnimy, dając możliwość tej inwestycji w tym miejscu. Waldemar Gregus nie zgodziłby się na coś, co nie byłoby zgodne potem z planem ogólnym i miałyby z tym problem. Jesteśmy na etapie uchwalania tego planu, jeszcze nie było go na sesji, nie było konsultacji z mieszkańcami, bo konsultacje wyznacza przecież ustawa. Na pewno Państwo zostaną zaproszeni na te konsultacje. Więc myślę, że dużo przed nami rozmów, jeżeli chodzi o plan ogólny i kwestie zieleni czy obszaru, który może być zabudowany.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dziękuję. Pani radna Osowicka.

- **Radna Marzenna Osowicka** – no ja tylko taką gorzką konstatację zgłoszę po prostu. Od wielu lat już brakuje, jak już wspominałam wcześniej, tej partycypacji mieszkańców, jeśli chodzi o proces decyzyjny w naszym mieście. Odchodzący Pan Burmistrz uważa się za alfę i omegę, podejmuje sam decyzje, a mając większość w radzie oczywiście te decyzje jest w stanie wyegzekwować. Problem, który dzisiaj omawiamy, w dalszym ciągu niestety pozostaje mi wrażenie, że nie jest do końca zaplanowany. Jest to wciśnięcie fajnej inwestycji w miejsce, które niekoniecznie, ze względu na szczupłość terenu, nadaje się do tego. Zabrakło konsultacji z mieszkańcami, zabrakło nawet jakichś takich ankiet, gdzie można byłoby zdecydować, wspólnie wybrać najlepszy projekt, wybrać właśnie tę wielkość lodowiskarolkowiska. Niestety, no są to rządy autorytarne, które nie dają mieszkańcom tego dobrostanu, jaki moglibyśmy posiadać, uczestnicząc rzeczywiście w procesie decyzyjnym. Jest to ogromny minus właśnie kolejnej kadencji Pana Burmistrza. Chyba rzeczywiście z ulgą będą oczekiwać kolejnych wyborów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dziękuję. I w kolejności Pan radny Szank, a potem Pan radny Matthes.

- **Radny Marek Szank** – ja mam krótkie pytanie, Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, ponieważ rozmowa zaczyna się, powiem tak kolokwialnie, kręcić obok tego terenu, który jest miejscem, którego właścicielem jest osoba fizyczna. I ponieważ tutaj pewne aspekty już zostały poruszone odnośnie lokalizacji cmentarza, odnośnie lokalizacji infrastruktury sportowej, ale chciałbym zapytać, co ewentualnie, czy wiemy, czy Pan Burmistrz ma wiedzę na ten temat, co osoba fizyczna, która dysponuje prawem do tego terenu, na którym jest dzisiaj lunapark, dawniej było boisko, co z tym terenem zamierza zrobić. Bo uważam, że tak jak my dawniej sprzedawaliśmy teren, na którym, tutaj informował nas Pan prezes dzisiejszy, że kupuje firma Regalux i będzie tam dzisiaj..., znaczy dawniej w tym miejscu, w którym dzisiaj chcemy pobudować lodowisko, miało być wybudowane przedszkole z aspektem takim sportowym jeszcze, z nauką pływania. I my, ja nie wiem przynajmniej, co z tym terenem, na którym dziś jest lunapark, były dwie bramki, grano w piłkę nożną, grano w rugby, co z tym terenem osoba fizyczna zamierza zrobić. Bo być może moglibyśmy tę przestrzeń wykorzystać, ale tutaj trzeba by znowu zaangażować środki miejskie, aby to najprawdopodobniej wykupić, ewentualnie zamienić. Już dokonaliśmy takiej zamiany, bo przecież przedszkole tam, gdzie miało wybudować Regalux, nie istnieje. A dzisiaj zastanawiamy się nad tym jak, gdzie plastycznie tę bryłę usytuować, czy może wejście zrobić tam, a my się, już tak powiem to, co tutaj słyszałem, my się przyglądamy, sprawdzimy. No fajnie, dobrze, że grupa ludzi się w to zaangażowała i chce to zrobić porządnie, ale mamy obok przestrzeń i o tej przestrzeni powiedzieli mi nasi urzędnicy miejscy. Tam jest przestrzeń do wykorzystania, nad którą można by się pochylić. Urzędnicy miejscy dali sygnał – Marek, za ścieżką wiodącą do cmentarza jest przestrzeń do wykorzystania. Dlaczego nikt o tym nie mówi? Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dziękuję. Jeszcze w kolejności Pan Matthes.

- **Radny Sebastian Matthes** – chciałem wypowiedzieć się w kwestii poruszonej przez koleżankę Marzennę Osowicką, odnośnie procesu decyzyjnego i partycypacji społecznej. No ja bym chciał postawić odwrotną tezę. Możliwości są stworzone, tylko mieszkańcy z tych możliwości nie korzystają. I to widać nie tylko, jeśli chodzi o funkcjonowanie miasta Chojnice, ale także w Spółdzielni Mieszkaniowej, także jak wyście Państwo ostatnio organizowali spotkanie a propos jawności też garstka osób tylko przyszła. No należy ubolewać nad tym, że ludzie się nie interesują, że ludzie nie przychodzą na zebrania. Na zebrania w Spółdzielni Mieszkaniowej – promil mieszkańców, na zebrania samorządów osiedlowych – promil mieszkańców. Tu możemy ubolewać, natomiast tutaj to nie Burmistrz, czy my jako radni ponosimy winę za to, że mieszkańcy na te zebrania, spotkania, konsultacje nie przychodzą. Pani Monika też mówiła, że garstka osób była na konsultacjach związanych z rewitalizacją dzielnicy Dworcowej. No, ale to, proszę Państwa, możliwości dla mieszkańców są stworzone i nikt mi nie powie, że tak nie jest. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dziękuję. Pani radna Marzenna.

- **Radna Marzenna Osowicka** – ad vocem. Autorytarne rządy po prostu skutecznie zamykają mieszkańcom usta. Niebranie pod uwagę uwag, dotyczących tworzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, niebranie pod uwagę uwag mieszkańców rzeczywiście sprawia, że ci mieszkańcy nie chcą się angażować, a to jest niestety doskonale... Mamy niestety złe doświadczenia dotyczące Wydziału Planowania Przestrzennego, gdzie Pan dyrektor Gregus nie bierze pod uwagę właśnie zdania mieszkańców. I tak samo te konsultacje tak naprawdę stają się pozorowanymi konsultacjami. Tu nie ma Pan racji, bo w przypadku, kiedy rzeczywiście przyjechali prawnicy z Watchdoga na sali znalazło się około 20 osób, które chciały rozmawiać, chciały dowiadywać się jaki jest proces, który wzmacnia aktywność mieszkańców, ich partycypację w procesach decyzyjnych. Więc jeżeli są spotkania, a prze-

praszam, to nie miasto zorganizowało właśnie te konsultacje, tylko NGO Pana [...] „Tu bije moje serce”. Jest potrzeba ogromna właśnie spotkań, rozmów, dialogu z mieszkańcami, a tego nie ma. To też jest przykład, właśnie kwestia lodowiska. Marku, fantastyczny pomysł oczywiście – dlaczego nikt nie mówi o tej lokalizacji? No bo nam powiedziano swego czasu, zdaje się, że niestety Pan prezes Paluch sprzedał ten teren, to już było wiele lat temu, myśmy byli oburzeni, ale też nie mieliśmy żadnego wpływu.

- **Radny Marek Szank** – zadałem pytanie, co tam się znajdzie i usłyszałem, że Regalux przedszkole. To jest zapisane w materiałach sesyjnych.
- **Radna Marzenna Osowicka** – no i nic się nie dzieje. A tutaj, gdyby przesunąć to lodowisko w to miejsce, to naprawdę rozwiązanych byłoby mnóstwo tych trudnych problemów. No więc wniosek, jeśli chodzi o spotkanie dzisiejszych połączonych komisji, jak najbardziej prosimy, żeby się tym terenem zainteresować i nawet wyłożyć pieniądze. Nie wiem, no lekką ręką rozrzucamy się z milionami, a może właśnie to byłoby najlepszym rozwiązaniem?
- **Radny Marek Szank** – zadałem pytanie ile będzie kosztowała nas droga do Kościerskiej.
- **Radna Marzenna Osowicka** – i?
- **Radny Marek Szank** – nie wiemy. Rozmawiamy.
- **Radna Marzenna Osowicka** – no więc chyba czas po prostu pochylić się konkretnie nad problemami, które wyniknęły dzisiaj, bo to, co Pan Burmistrz zapowiedział, znowu właśnie bez względu na nasze zdanie, nasze opinie, na opinie mieszkańców, on i tak będzie tę decyzję podejmował. Proszę Państwa, gdzie my żyjemy? W jakim systemie? No podobno demokracja. I rzeczywiście ja mam nadzieję, że Pani Żaneta Janowicz, Pani prezes, która od lat znakomicie zarządza Centrum Parkiem, też przychyliłaby się do tego pomysłu, który podał Marek. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – tak jest, trzymajmy się tematu lodowiska. Pani Monika Szczukowska jeszcze chciała zabrać głos.

- **Pani Monika Szczukowska** – ja tylko krótko. My żądamy wyznaczenia dla osiedla Hallera terenu zielonego, nie tego, który jest pomiędzy blokami, bo to jest teren dla mieszkańców bloków, ich wewnętrzny, tylko realnego, prawdziwego terenu zielonego. Ten teren to jest ostatni teren, który nam został. Wcześniej zabrano nam teren, który miał być parkiem. To poszło pod boisko, na drugie boisko na tyłach Ceynowy. To jest skandal, co się dzieje. Tylko krótką odpowiedzią do radnego Matthesa – nasze doświadczenie wskazuje na co innego. Wtedy, kiedy my poprosimy mieszkańców i idziemy naszymi kanałami, czy też razem właśnie z Panią radną, która jest w zarządzie samorządu mieszkańców, mieszkańcy pojawiają się masowo. Mieliśmy tego dwa przykłady. Natomiast wtedy, kiedy ogłasza cokolwiek miasto, mieszkańcy się nie pojawiają. Ja w tej chwili współpracuję z mieszkańcami ulicy Mickiewicza, którzy są zalewani na skutek zakopania Strugi Jarcewskiej, nikt z nich nie chciał przyjść ani na jedno, ani na drugie spotkanie. I przekaz był bardzo jasny od wszystkich mieszkańców – nie ufamy miastu, miasto nas nie słucha, miasto nas nie konsultowało co do zakopywania Strugi Jarcewskiej, część z naszych rodzin jest związana z urzędami, nie chcemy być sterroryzowani przez Burmistrza. Miasto jest sterroryzowane przez Burmistrza. Musicie radni z jego grupy naprawić tę sytuację, bo tak się dalej nie da. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dziękuję bardzo. Myślę, że wyczerpaliśmy dzisiejszą dyskusję i bardzo Państwu serdecznie dziękuję za udział. Zamykam wspólne posiedzenie komisji stałych.

Na tym zakończono wspólne posiedzenie.

Protokół sporządziły:

Sylwia Szewe

Beata Biesek

Prowadzący wspólne posiedzenie
Przewodniczący Komisji Budżetu
i Rynku Pracy

Kazimierz Jaruszewski